

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 132)
z dnia 27 lipca 2023 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 132)

27 lipca 2023 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2022 roku (druk nr 3434) wraz z opiniami pozostałych komisji sejmowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marian Banaś** prezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami oraz **Waldemar Brodziuk** zastępca dyrektora Biura Kontroli i Audytu Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adrian Maćkiewicz** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Odrowąż-Sypniewski** – ekspert z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. A więc przystępujemy do jego realizacji – rozpatrzenia Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2022 roku (druk nr 3434) wraz z opiniami pozostałych komisji sejmowych.

Witam pana prezesa Mariana Banasia razem ze wszystkimi współpracownikami, przedstawiciela Biura Analiz Sejmowych. I przedstawiciela Prezesa Rady Ministrów, tak?

Zastępca dyrektora Biura Kontroli i Audytu Ministerstwa Klimatu i Środowiska Waldemar Brodziuk:

Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ministerstwa Klimatu i Środowiska...

A więc, panie prezesie, proszę o przedstawienie sprawozdania.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, zanim państwo przystąpicie do rozpatrzenia sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2022 roku, jestem zobowiązany zdementować słowa, jakie wygłosił wiceprezes Tadeusz Dziuba w dniu 12 lipca 2023 r. odnośnie projektu budżetu NIK na 2023 rok na poprzednim posiedzeniu Komisji. Przypomnę w skrócie faktyczny przebieg zdarzeń w tej sprawie. Projekt budżetu NIK na 2023 rok w treści uchwalonej w dniu 27 lipca 2022 r. przez Kolegium NIK został przekazany do ministra finansów 29 lipca 2022 r. – i w tym kształcie włączony do projektu ustawy budżetowej na rok 2023 z dnia 30 sierpnia 2022 roku, a następnie przekazany Radzie Dialogu Społecznego. Z uwagi jednak na to, że przegłosowany w Kolegium mimo czterech zdań odrębnych projekt budżetu nie zapewniał moim zdaniem prawidłowego funkcjonowania Izby oraz uniemożliwiał realizację przyjętej strategii NIK, w dniu 20 września 2022 r. wystąpiłem z wnioskiem do ministra finansów o dokonanie zmiany projektu budżetu Izby, przedstawiając przy tym szereg argumentów, że wnioskowany przeze mnie pierwotnie wzrost wynagrodzeń w Izbie jest w pełni uzasadniony i wręcz niezbędny dla prawidłowego funk-

cjonowania tej instytucji na oczekiwanym przez państwo polskie poziomie. Przedstawiłem wówczas szereg argumentów, których z uwagi na czas nie będę dzisiaj powtarzał.

Zmierzenie się z tym tak bardzo istotnym problemem będzie możliwe jedynie poprzez zatrzymanie postępującego od wielu lat w spadku realnych wynagrodzeń w NIK. Przedstawione argumenty przez NIK zostały uznane za słuszne i rzeczowe i w dniu 28 września 2022 roku do projektu budżetu państwa została wcielona wersja projektu zakładająca w NIK wzrost funduszu wynagrodzeń w wysokości wnioskowanej przeze mnie. Taki też projekt trafił do państwa. Następnie już na posiedzeniu Komisji pan poseł Moskał złożył wniosek o zmniejszenie projektu budżetu NIK na 2023 rok, który to wniosek niestety Komisja przyjęła i przegłosowała. W ten sposób planowany projekt budżetu NIK na 2023 rok uległ zmniejszeniu.

Ten wstęp ma istotne znaczenie dla oceny działalności niż w roku 2022 i stanowi ważny czynnik, który winni państwo wziąć pod uwagę przy rozpatrzeniu sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli za ten okres.

A teraz przechodzę do przedstawienia sprawozdania z działalności NIK za poprzedni rok. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wypełniając konstytucyjny obowiązek, przedstawiam sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli za 2022 rok, które zostało zatwierdzone przez Kolegium Najwyższej Izby Kontroli 7 czerwca 2023 r. Zawiera ono informacje o działalności NIK w minionym roku oraz dane statystyczne dotyczące funkcjonowania Najwyższej Izby Kontroli. Prezentuje w syntetycznym ujęciu kluczowe ustalenia kontroli, w tym nieprawidłowości oraz wnioski pokontrolne.

Sprawozdanie przedstawia również współpracę NIK z Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej i innymi organami państwa. Zawiera informacje na temat współpracy międzynarodowej z najważniejszymi organami kontroli innych państw i organizacjami międzynarodowymi.

Sprawozdanie w części dotyczącej wykonania budżetu Najwyższej Izby Kontroli za 2022 rok było przedmiotem obrad Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w dniu 22 czerwca 2023 roku i zostało przez Wysoką Komisję zaopiniowane pozytywnie.

Wysoka Komisjo, misją Najwyższej Izby Kontroli określoną w strategii NIK na lata 2021-2024 jest niezależna, profesjonalna kontrola zadań publicznych w interesie obywateli i państwa. Misję ten wypełniamy z najwyższym zaangażowaniem. Stawiamy sobie wysokie wymagania zawodowe i etyczne, realizujemy cele strategiczne, opierając się na naszych wartościach i zasadach. Działamy w interesie publicznym jako niezależny, profesjonalny i wiarygodny najwyższy organ kontroli państwowej. Wprowadzamy szereg działań usprawniających i unowocześniających zarówno instytucję, jak i proces kontroli. Chcemy, aby Najwyższa Izba Kontroli była wzorcową instytucją publiczną i prestiżowym miejscem pracy.

W 2022 roku kontrolerzy NIK zrealizowali 180 tematów kontroli, przeprowadzili 1896 kontroli jednostkowych w 1558 podmiotach. Sprawozdanie prezentuje nie tylko najważniejsze nieprawidłowości w wybranych obszarach działalności państwa. NIK sformułowała bowiem wnioski zmierzające do ich naprawy, w tym wniosek de lege ferenda, wskazujące niedociągnięcia i luki w systemie prawnym, które w opinii NIK powinny zostać usunięte. NIK w 2022 r. sformułowała 5102 wnioski pokontrolne – ponad 250 wniosków więcej niż w roku 2021 i ponad 550 więcej niż w roku 2020.

Panie posłanki i panowie posłowie, jako parlamentarzyści doskonale zdajecie sobie sprawę z faktu, że kształt oraz jakość prawa decydują w głównej mierze o sposobie funkcjonowania państwa. Najwyższa Izba Kontroli w latach 2020-2022 sformułowała 271 wniosków de lege ferenda, z czego tylko 9% zostało zrealizowanych. W 2022 roku Najwyższa Izba Kontroli sformułowała 80 wniosków de lege ferenda, w tym jakże aktualne wnioski dotyczące działań zapewniających pełną transpozycję przepisów tak zwanego pakietu odpadowego – wprowadzenia w ustawie o odpadach obowiązku informowania o podjętej przez gminy regionalnej dyrekcji ochrony środowiska o działaniach mających na celu usunięcie odpadów z miejsc do tego nieprzeznaczonych oraz wprowadzenia do tejże ustawy regulacji prawnej polegającej na zobowiązaniu właściwych organów do wymiany informacji o stwierdzonych nieprawidłowościach w funkcjonowaniu miejsc gromadzenia odpadów oraz zagrożeniach przez nie stwarzanych.

Zgodnie z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Dlatego wnioski de lege ferenda zajmują tak ważne miejsce wśród efektów naszych kontroli. Trzeba stwierdzić wprost, że istnienie nieprecyzyjnych przepisów prawa bądź brak uregulowań prawnych w niektórych dziedzinach negatywnie wpływa na działalność kontrolowanych podmiotów. Może zakłócać ich prawidłowe funkcjonowanie i nie pozwala wywiązywać się w pełni ze statutowych obowiązków. Wnioski de lege ferenda formułowane w informacjach o wynikach kontroli dotyczą zmian w przepisach powszechnie obowiązujących, czyli zmian ustaw lub rozporządzeń. W roku 2022 NIK dostarczyła Sejmowi RP oraz obywatelom wiedzy o stanie państwa i finansów publicznych, jak też informowała o funkcjonowaniu organów państwa oraz gospodarowaniu majątkiem i środkami publicznymi. Obowiązki te były realizowane między innymi poprzez przedkładanie Sejmowi i podawanie do publicznej wiadomości analizy wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej, informacji z przeprowadzonych kontroli, sprawozdania z działalności NIK, wystąpień pokontrolnych w Biuletynie Informacji Publicznej. Wymienione efekty pracy kontrolerów to również 250 zawiadomień skierowanych do organów ścigania, w tym 153 i zawiadomienia do prokuratury – blisko trzykrotnie więcej niż w 2021 roku – 21 mld zł finansowych lub sprawozdawczych skutków nieprawidłowości, w tym ponad 9 mld zł wydatkowanych z naruszeniem prawa, 85 zawiadomień o naruszeniu dyscypliny finansów, co stanowi wzrost o prawie 30% w stosunku do roku 2021. Syntetyczne opisy kontroli zostały zawarte w przedłożonym państwu sprawozdaniu z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2022 roku.

Wysoka Komisjo, przyjmując tematy kontroli do planu pracy w 2022 roku, NIK zwróciła uwagę na te obszary aktywności państwa, które w obecnych warunkach społeczno-gospodarczych mają kluczowe znaczenie dla jego bezpieczeństwa, efektywnego funkcjonowania i jakości życia obywateli. Tematy zostały wybrane po przeprowadzeniu wnikliwych analiz przez profesjonalne i doświadczone zespoły pracowników Najwyższej Izby Kontroli. Brane były również pod uwagę napływające do NIK skargi i wnioski. Są to między innymi sygnały pochodzące od parlamentarzystów. W 2020 roku było ich 88 i stanowiły blisko 3% zarejestrowanych spraw.

Szanowni państwo, jednym z celów strategii Najwyższej Izby Kontroli na lata 2021–2024 jest wysoka jakość kontroli. Mając na względzie jego realizację, zatwierdziłem aktualizację strategii działalności kontrolnej na lata 2022–2024. Przyjęty został priorytet strategiczny – Zapewnienie bezpieczeństwa państwa. W ramach tego priorytetu NIK skontrolowała między innymi osiągnięcie gotowości mobilizacyjnej i bojowej Sił Zbrojnych RP do realizacji zadań w czasie wojny, przygotowanie służby kontrterrorystycznej Policji do realizacji zadań, proces naboru pilotów w siłach zbrojnych, przygotowanie służby granicznej do realizacji zadań w zakresie ochrony granicy zewnętrznej Unii Europejskiej, nabór i utrzymanie zatrudnienia w formacjach podległych MSWiA oraz w cywilnych służbach specjalnych, stan realizacji wybranych zadań z planu modernizacji Marynarki Wojennej, organizację i funkcjonowanie ochrony wybranych siedzib organów władzy publicznej oraz modernizację czołgów Leopard. Wyniki tych kontroli, pomimo że są tajne lub zastrzeżone, mają ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa i obywateli w kontekście wojny za naszą wschodnią granicą i zarządzania kryzysowego – podobnie jak kontrole dotyczące organizacji i funkcjonowania obrony cywilnej oraz zapewnienia schronów i ukryć na potrzeby cywilne.

W ramach priorytetu Finanse – stabilność finansowa i rozwój gospodarczy państwa – NIK zbadała i negatywnie oceniła kierunki zmian w systemie finansów publicznych, w wyniku których gospodarka finansowa państwa prowadzona jest poza budżetem państwa i z pominięciem rygorów właściwych dlatego budżetu, a ustawa budżetowa przestaje być podstawowym aktem zarządzania finansami państwa. Ponadto zarówno zadłużenie Skarbu Państwa, jak i dług sektora instytucji rządowych i samorządowych wzrosły w ciągu 2022 roku o ponad 100 mld zł, przy czym dynamika wzrostu długu Skarbu Państwa była ponad dwukrotnie wyższa niż rok wcześniej. Dług sektora instytucji rządowych i samorządowych wyniósł na koniec 2022 roku ponad 1,5 bln zł. Kwoty wydawane poza budżetem nie podlegające kontroli parlamentu, gdzie obowiązuje pełna

uznaniowość, wyniosły na koniec 2022 roku już ponad 302 mld zł i stanowią równowartość 9,8% PKB.

Dodatkowo należy podkreślić, że Kolegium Najwyższej Izby Kontroli 7 czerwca bieżącego roku po zapoznaniu się z analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2022 roku podjęło po raz pierwszy od 1994 roku uchwałę, w której nie wyraziło pozytywnej opinii w przedmiocie absolutorium dla Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa.

NIK skontrolowała szczególnie istotny dla budżetu państwa obszar szarej strefy gospodarczej, jakim jest handel elektroniczny. Kontrola wykazała, że działania Krajowej Administracji Skarbowej wobec podmiotów dokonujących transakcji handlowych za pośrednictwem internetu nie były adekwatne do skali i zakresu aktywności przedsiębiorców w tym obszarze.

NIK przyjrzała się również działalności Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, negatywnie oceniając działanie w zakresie gospodarki finansowo-majątkowej, jak również organizację i zmiany trybu pracy kontrolerów ruchu lotniczego oraz ich wynagrodzenie. 1 mln euro wydatковано w sposób niegospodarny. Agencja wadliwie zarządzała organizacją oraz zmianami trybu pracy kontrolerów ruchu lotniczego i zasad ich wynagradzania. Dochodziło do naruszeń praw pracowniczych oraz wolności związkowej. W związku ze skalą nieprawidłowości powiadomiłem Prezesa Rady Ministrów o kluczowych ustaleniach oraz wystąpiłem o zwrócenie szczególnej uwagi na kwestię zapewnienia zdolności państwa do zagwarantowania nieprzerwanej i sprawnej żeglugi powietrznej, wskazując obszary i determinanty pożądanego działania.

Kompleksowa kontrola spółek radiofonii publicznej wykazała, że w działalności tych spółek wystąpiły naruszenia prawa i przypadki niegospodarności w zarządzaniu środkami finansowymi. Sformułowaliśmy ogółem 103 wnioski pokontrolne. Odzyskane w wyniku kontroli środki wynosiły ponad 2 mln zł.

Ponadto w działalności kontrolnej NIK w 2022 roku, NIK zwróciła uwagę na kwestię sprawności działania poszczególnych elementów państwa składających się na wymiar sprawiedliwości. Po kontroli działalności Instytutu Ekspertyz Ekonomicznych i Finansowych w Łodzi, NIK oceniła, że instytut w niewielkim stopniu zrealizował założenia zmniejszenia przewlekłości postępowań przygotowawczych i sądowych, uzyskania oszczędności wydatków budżetu państwa i zwiększenia dostępności do biegłych, posiadających wystarczająco pogłębioną wiedzę ekonomiczną. Ze względu na istotność ustaleń skierowałem pismo do ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego z powiadomieniem o kluczowych ustaleniach oraz wynikających z nich ocen i wnioskach. Wskazałem, że szczególnie istotne jest tu podjęcie działań, dzięki którym zostaną osiągnięte te założenia, które uzasadniały utworzenie instytutu przez ministra sprawiedliwości.

NIK negatywnie oceniła również działalność Krajowego Instytutu Mediów we wszystkich zbadanych obszarach. Na skutek stwierdzonych istotnych naruszeń skierowaliśmy w dniu 4 stycznia 2023 r. do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa dotyczącego udzielenia w dniu 28 stycznia 2022 r. zamówienia publicznego z naruszeniem art. 214 ust. 1 pkt 5 ustawy Prawo zamówień publicznych, jak również zawiadomienia do rzecznika dyscypliny finansów publicznych. Jednocześnie pismem z dnia 5 stycznia 2023 r., NIK, realizując dyspozycję art. 63 ust. 1 ustawy o NIK, poinformowała przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o skierowaniu powyższych zawiadomień do prokuratury i rzecznika dyscypliny finansów publicznych, a w dniu 11 stycznia 2023 r. na stronie internetowej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji opublikowany został komunikat, iż dyrektor Krajowego Instytutu Mediów złożył rezygnację ze sprawowanej przez siebie funkcji.

Kontrola budowy Muzeum Historii Polski wykazała, że wydatki na siedzibę oraz wystawę stałą sięgną 1 mld zł. To ponad trzy razy więcej niż pierwotnie zakładano. Do tej pory trzykrotnie przekładano również termin zakończenia inwestycji. Ma to związek z decyzją, którą w 2016 roku podjął minister kultury – samowolnie i wbrew ustawie o finansach publicznych zgodził się na niemal dwukrotne zwiększenie powierzchni budynku. Istotne dla tej inwestycji były także niewłaściwie przeprowadzone przez wła-

dze muzeum postępowania przetargowe. Do tej pory nie wybrano wykonawcy wystawy stałej.

NIK stwierdza szereg nieprawidłowości w realizacji Programu Polskie Szwalnie. Na 13 umów zawartych przez Agencję Rozwoju Przemysłu w przypadku 10 nie było jakichkolwiek śladów umożliwiający wskazanie, kto, kiedy i na podstawie jakich kryteriów zdecydował o ich zawarciu. Agencja w ramach programu uruchomionego w związku z pandemią COVID-19 dostarczyła kancelarii premiera około 105 mln maseczek medycznych i około 67 mln maseczek niemedycznych za kwotę ponad 313 mln zł. Poważne wątpliwości NIK wzbudziła rzetelność nadzoru nad jakością. Z kolei zupełnym fiaskiem zakończył się realizowany także przez agencję projekt Stalowa Wola, w ramach którego mimo zakupu 9 linii produkcyjnych, poza produktami testowymi, nie wyprodukowano ani jednej maseczki. Kwoty wydatkowane z naruszeniem zasad należytego zarządzania finansami wyniosły blisko 300 mln zł. Nieprawidłowości stwierdzono w Agencji Rozwoju Przemysłu SA. Do najistotniejszych należy wybór dostawców z pominięciem procedur wewnętrznych prowadzonych w związku z ogłoszonym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej stanem zagrożenia epidemicznego wirusem SARS-CoV-2, nienależyte prowadzenie dokumentacji i traktowanie zasad jej prowadzenia jako uciążliwej biurokracji, nieprzestrzeganie zapisów umownych wiążących strony, nienależyte zabezpieczenie interesów ARP SA w zawieranych umowach.

Oceniając funkcjonowanie spółki Polskie Domy Drewniane SA, NIK stwierdziła, że spółka nie zapewniła większej liczby mieszkań, nie osiągnęła celu zwiększenia w stosunkowo krótkim czasie dostępności mieszkań, przede wszystkim dla osób o umiarkowanych dochodach. Inwestycje realizowano z opóźnieniem lub nie realizowano ich wcale. Nie zrealizowano planu w zakresie utworzenia tak zwanego banku ziemi. Nie osiągnięto zakładanych przychodów. Przeciwnie. W kontrolowanym okresie spółka odnotowała wyłącznie straty. W spółce doszło do działań niegospodarnych przy wysokich kosztach rodzajowych. Koszty wynagrodzeń wraz z kosztami ubezpieczeń społecznych i innymi świadczeniami stanowiły średnio 50,3% kosztów rodzajowych spółki.

Kontrola Funduszu Leśnego wykazała, że jednostki organizacyjne Lasów Państwowych nie zapewniły prawidłowego gospodarowania środkami Funduszu Leśnego. W ramach systemu funkcjonującego w Lasach Państwowych nie sposób było racjonalnie ocenić zasadność wydatków z Funduszu Leśnego na pokrycie niedoborów w wyniku realizacji zadań gospodarki leśnej. Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych wydała z Funduszu Leśnego w sposób nieuprawniony ponad 13 mln zł.

NIK negatywnie oceniła zarządzanie oprogramowaniem komputerowym przez jednostki administracji publicznej. W toku kontroli ujawniono przypadki niegospodarności, zaś w wyniku tej kontroli złożono 5 zawiadomień do rzecznika dyscypliny finansów publicznych.

W ramach priorytetu Ludzie – Człowiek podmiotem działań NIK skontrolowała między innymi sektor ochrony zdrowia, w szczególności koncentrując się na ocenie działania szpitali w warunkach pandemii. Poddane kontroli szpitale były nieprzygotowane do działania w warunkach pandemii COVID-19, a zmiany w ich organizacji nie zapewniły prawidłowego funkcjonowania. Skontrolowaliśmy prowadzenie gospodarki majątkowo-finansowej, organizację i realizację świadczeń zdrowotnych przez szpitale powiatowe. W naszej ocenie szpitale te funkcjonowały nieprawidłowo. Większość z nich borykała się z poważnymi problemami, nie tylko finansowymi. Nieprawidłowa była również organizacja i realizacja świadczeń zdrowotnych. Finansowe rezultaty tej kontroli to blisko 0,5 mld zł. Ponadto badając zasoby kadry medycznej w systemie ochrony zdrowia, stwierdziliśmy, że nie zapewniono planowania i przygotowania kadr medycznych na potrzeby systemu ochrony zdrowia i pacjentów. Finansowe rezultaty tej kontroli wyniosły ponad 66 mln zł. Jednocześnie NIK negatywnie oceniła zlecenie usług medycznych i nadzór nad ich wykonaniem w szpitalach oraz udzielanie zamówień na świadczenia zdrowotne. System zlecenia świadczeń zdrowotnych przez kontrolowane szpitale nie funkcjonował prawidłowo. Personel medyczny był nadmiernie obciążony pracą. Nie zapewniało to bezpieczeństwa zdrowotnego pacjentów, jak i lekarzy pełniących dyżury.

NIK negatywnie oceniła działania głównego inspektora farmaceutycznego w obszarze realizacji zadań wynikających z Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19. Nie sprawował on nadzoru nad bezpieczeństwem szczepionek przeciw COVID-19, a także nie monitorował ich obrotu. Pomimo obowiązku szczególnego nadzoru nad procesem dystrybucji i logistyki szczepionek GIF nie miał nawet wiedzy, które hurtownie zaopatrywały punkty szczepień w te preparaty. Rażąco niewywiązywanie się z obowiązków związanych ze skutecznym nadzorem nad bezpieczeństwem szczepionek przeciwko COVID-19 i monitorowaniem ich obrotu zdaniem NIK wskazało na niezasadność zajmowania stanowiska przez głównego inspektora farmaceutycznego.

W obszarach dotyczących rodziny i zabezpieczenia społecznego, w wyniku stwierdzenia szeregu nieprawidłowości, NIK złożyła jedno zawiadomienie do prokuratury i 4 zawiadomienia do rzecznika dyscypliny finansów publicznych w sprawie realizacji konkursu „Po pierwsze Rodzina”.

Zbadaliśmy również kwestie dotyczące opieki nad dziećmi przebywającymi placówkach opiekuńczo-wychowawczych. W związku ze stwierdzonymi licznymi nieprawidłowościami NIK stwierdziła, że wychowawcom nie zapewniono wystarczającego i adekwatnego wsparcia. Podobnie wsparcie systemu pieczy zastępczej wymaga nasilonej uwagi ze strony państwa.

W priorytetowym obszarze Środowisko – Zrównoważony rozwój i odpowiedzialność za środowisko bardzo ważna była aktywność NIK odnosząca się do problematyki bezpieczeństwa energetycznego. NIK skontrolowała rozwój morskiej energetyki wiatrowej, przygotowanie i realizację programu dla sektora górnictwa węglowego kamiennego w Polsce, usuwanie azbestu czy też wykorzystanie biomasy w produkcji energii.

W ocenie NIK organy administracji rządowej nie podjęły wystarczających działań w celu rozwoju morskiej energetyki wiatrowej, a brak tego rozwoju prowadzi do zagrożenia dla bezpieczeństwa energetycznego państwa. Zdaniem NIK program dla sektora górnictwa węgla kamiennego w Polsce został przygotowany nierzetelnie, bez wystarczających analiz, a główny cel programu nie został osiągnięty. Wyniki sektora górnictwa węgla kamiennego uległy systematycznemu pogorszeniu.

NIK, mając na uwadze dobro środowiska, dokonała diagnozy systemu gospodarki odpadami oraz ich przemieszczenia, oceniając, że nie działa on prawidłowo. Nie stworzono skutecznych narzędzi do monitorowania rynku odpadów i właściwego nimi zarządzania. Podmioty gospodarujące odpadami nieprawidłowo klasyfikowały i prowadziły sprawozdawczość o odpadach.

Kolejnym problemem poddanym badaniu NIK było usuwanie nielegalnie składowanych odpadów niebezpiecznych. W ocenie NIK, Ministerstwo Klimatu i Środowiska nie dysponowało pełnymi informacjami o skali tego zjawiska na terenie kraju. Na Inspekcję Ochrony Środowiska nie nałożono obowiązku prowadzenia inwentaryzacji miejsc nielegalnego nagromadzenia odpadów niebezpiecznych. Rzetelnych informacji o odpadach niebezpiecznych nie posiadał również główny inspektor ochrony środowiska. Podkreślić przy tym należy, że nielegalne składowiska niebezpiecznych odpadów są dużym obciążeniem finansowym dla gmin i nadleśnictw, na terenie którego występuje ten problem. Po kontroli usuwania wyrobów zawierających azbest, NIK stwierdziła, że na usunięcie azbestu potrzeba będzie prawie 50 lat, licząc od terminu zakończenia programu krajowego. Działania dotyczące szkód w środowisku były nieprawidłowe i nieskuteczne. Generalny dyrektor ochrony środowiska nie nadzorował na bieżąco i systemowo podległych mu regionalnych dyrektorów. Nieskuteczne były podejmowane przez niego działania w celu ograniczenia lub usunięcia barier systemowych utrudniających sprawne i skuteczne prowadzenie spraw dotyczących odpowiedzialności za zapobieganie szkodom w środowisku i ich naprawę.

Mając na uwadze znaczenie przemysłu morsko-stoczniowego, który podlega ciągłym procesom restrukturyzacji angażującym znaczne środki publiczne, NIK negatywnie oceniła restrukturyzację Morskiej Stoczni Remontowej Gryfia przeprowadzoną przez Fundusz Rozwoju Spółek SA. Cztery programy naprawcze realizowane przez Gryfię nie przyczyniły się do poprawy jej sytuacji finansowej, a skumulowana strata na koniec 2020 roku wyniosła 104 mln zł.

W obszarze transportu kolejowego NIK zbadała jakość świadczenia usług dalekobieżnych międzywojewódzkich oraz międzynarodowych, ustalając, że minister infrastruktury nie korzystał w wystarczającym stopniu z możliwości oddziaływania na jakość obsługi podróży przez PKP Intercity SA. Nierzetelne kontrolowanie jakości usług uniemożliwiło ministrowi weryfikację prawidłowości realizowania umowy przez PKP Intercity.

Ponadto NIK skontrolowała prawidłowość funkcjonowania i gospodarkę majątkową Świętokrzyskiego Parku Narodowego, oceniając negatywnie działania ministra właściwego do spraw środowiska dotyczące przewidzianego w przygotowanym projekcie rozporządzenia Rady Ministrów wyłączenia z obszaru parku terenu położonego na wzgórzu Święty Krzyż. W trakcie prac nad projektem rozporządzenia nie wykazano bowiem zaistnienia przesłanki bezpowrotnej utraty wartości przyrodniczych i kulturowych tego terenu – wymaganej ustawą o ochronie przyrody.

Panie posłanki, panowie posłowie, Najwyższa Izba Kontroli ma opinię profesjonalnego partnera. Jest liderem w Europie pod względem uczestnictwa w kontrolach międzynarodowych. Do 2022 roku zrealizowano ponad 100 takich kontroli. W 2022 roku kontrolerzy NIK uczestniczyli w czterech kontrolach międzynarodowych. Ponadto kontynuowana była misja NIK jako audytora zewnętrznego organizacji międzynarodowych. NIK wygrała konkurs na audyt Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej Interpol. Organizacja ta zrzesza 195 krajów i zapewnia współpracę organów policyjnych w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości. Aktywne uczestnictwo NIK w międzynarodowych strukturach INTOSAI i EUROSAI zrzeszających najwyższe organy kontroli, jak też audyty przeprowadzone przez NIK w najważniejszych organizacjach ponadpaństwowych zdecydowanie przyczyniają się do wzmocnienia pozycji i wiarygodności Polski oraz Najwyższej Izby Kontroli na arenie międzynarodowej. Na mój wniosek europejska społeczność najwyższych organów kontroli potępiła agresję na Ukrainę i zdecydowała wstrzymać się od wszelkiej współpracy z NOK Rosji oraz NOK Białorusi.

Wysoka Komisjo, chcę kolejny raz zwrócić uwagę na próbę paraliżowania pracy kontrolerów NIK. Spółka PKN Orlen 2022 roku uniemożliwiła przeprowadzenie dwóch istotnych kontroli. To bezprecedensowe i niezgodne z prawem utrudnianie czynności kontrolnych. Kontrole te dotyczyły między innymi poprawy bezpieczeństwa paliwowego w sektorze naftowym oraz gospodarki finansowej spółek z udziałem Skarbu Państwa i fundacji tworzonych przez te spółki. W tym miejscu pragnę wyraźnie podkreślić, że w powyższym zakresie nie może być mowy o odmiennej interpretacji przepisów prawa rzekomo usprawiedliwiającej tego typu zachowanie. Uprawnienia kontrolne NIK sięgają bowiem tak daleko, jak obecne funkcjonowanie danego podmiotu – w tym w szczególności spółek Skarbu Państwa – jest i było związane lub miało swe źródło w środkach publicznych przekazanych przez państwo polskie. Każdy, kto deprecjonuje tę wynikającą z przepisów prawa zasadę, działa wbrew tej racji stanu. W efekcie udaremnienia czynności kontrolnych ani rządzący, ani obywatele nie uzyskają rzetelnej wiedzy, jak zarządzane są spółki, w których państwo polskie ma udziały, i jak realizują one strategiczne interesy państwa. Nie są to niestety przypadki odosobnione. Pragnę przypomnieć, że już podczas prezentacji Wysokiej Komisji sprawozdania w minionym roku informowałem państwa, że nasila się proces ograniczania uprawnień NIK do kontrolowania obszarów i dziedzin życia gospodarczego, w które zaangażowane są środki publiczne. Akcentowałem, że ta bezprawna praktyka dotyczy już nie tylko fundacji tworzonych przez spółki z udziałem Skarbu Państwa i ich spółek-córek, ale także spółek z większościowym udziałem Skarbu Państwa. Wskazywałem, że wbrew przepisom Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o NIK coraz więcej kontrolowanych podmiotów kwestionuje nasze ustawowe uprawnienia do przeprowadzenia kontroli. Podczas prezentacji sprawozdania w minionym roku zwróciłem się do członków Komisji do Spraw Kontroli Państwowej o sformułowanie dezyderatu w sprawie zaprzestania bezprawnego i uporczywego kwestionowania uprawnień kontrolnych Najwyższej Izby Kontroli. W grudniu 2022 roku z podobnym apelem wystąpiłem do Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Apel ten powtórzyłem ostatnio – to jest 12 lipca bieżącego roku – podczas posiedzenia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, gdzie zaprezentowałem najważniejsze ustalenia wynikające z raportu IDI – niezależnego organu międzynarodowej organizacji zrzeszającej instytucje

i urzędy kontrolne z całego świata (INTOSAI) – o systemowych ograniczeniach niezależności NIK dokonywanych przez najważniejsze instytucje Państwa Polskiego. Zaznaczę, że raport został przesłany do pani marszałek oraz znajduje się na stronie NIK. Niestety do dziś nie podjęto działań w tym zakresie.

Nie bez znaczenia dla funkcjonowania NIK pozostaje dalsza obstrukcja w powoływaniu członków Kolegium NIK oraz dyrektora generalnego. Zaznaczę raz jeszcze, że od sierpnia 2019 roku do dnia dzisiejszego złożyłem do Marszałka Sejmu aż 40 wniosków o powołanie nowych członków Kolegium NIK, na podstawie których w skład Kolegium NIK zostało powołanych zaledwie siedmiu kandydatów. Ostatnie wnioski o powołanie w skład Kolegium NIK sześciu osób, pomimo że zostały złożone do pani marszałek 18 maja bieżącego roku, do dnia dzisiejszego nie zostały niestety nawet skierowane na posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Mając na uwadze treść art. 22 ust. 1 ustawy o NIK, zgodnie z którym w skład Kolegium Najwyższej Izby Kontroli wchodzi prezes Najwyższej Izby Kontroli jako przewodniczący, wiceprezesa, dyrektor generalny Najwyższej Izby Kontroli oraz 14 członków Kolegium, a także fakt, że kadencje pozostałych w składzie Kolegium członków kończą się 6 września 2023 r., w przypadku dalszego niepowoływania przez panią marszałek kandydatów do Kolegium w dniu 7 września nie tylko dojdzie do paraliżu funkcjonowania Najwyższej Izby Kontroli i braku możliwości na przykład rozstrzygnięcia zastrzeżeń do wystąpień pokontrolnych sformułowanych przez członków Rady Ministrów, ale także naruszona zostanie zasada określona w art. 202 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którą Najwyższa Izba Kontroli działa na zasadach kolegalności.

Szanowni państwo, Najwyższa Izba Kontroli powstała jako jedna z pierwszych instytucji w odrodzonej niepodległej Polsce. Niebawem wejdzie w 105 rok swojego istnienia. Dekret marszałka Józefa Piłsudskiego, powołujący naszą instytucję 7 lutego 1919 r. głosi: „Najwyższa Izba Kontroli Państwa jest samodzielną i powołaną do stałej wszechstronnej kontroli dochodów i wydatków państwowych, prawidłowości administrowania majątkiem państwa oraz gospodarki instytucji i zakładów, fundacji i funduszy, tudzież jednostek samorządowych i miast. Poza tym Najwyższa Izba Kontroli Państwa kontroluje wszechstronnie wykonanie budżetu”. Zapewniam państwa posłów, że wartości i zasady działania sformułowane w dekreście powołującym Najwyższą Izbę Kontroli są dla nas ponadczasowe. Stały się bowiem trwałym elementem etosu tożsamości państwowych kontrolerów. Dla sprawnego funkcjonowania państwa niezbędny jest kompetentny i niezależny organ kontroli. NIK stoi na straży publicznych pieniędzy i odpowiedzialnego gospodarowania majątkiem publicznym. Monitoruje skuteczność i efektywność funkcjonowania organów władzy publicznej. Kontynuujemy najlepsze tradycje i wartości. Zgodnie z nimi Najwyższa Izba Kontroli wypełnia swoją misję niezależnej, profesjonalnej kontroli zadań publicznych w interesie obywateli i państwa. Kontrola państwa sprawowana przez NIK opiera się na jasno określonych zasadach, przejrzystości intencji, rzetelności informacji, apolityczności kontrolerów oraz kolegalności w podejmowaniu kluczowych decyzji. W ten sposób Izba nawiązuje również do światowych standardów w dziedzinie kontroli państwowej.

Sprawozdanie z działalności NIK w 2022 roku składam w imieniu prawie 1600 kontrolerów i pracowników NIK. Dziękuję za ich zaangażowanie i pracę na rzecz Polski. Dziękuję za dbałość o interes publiczny, niezależność, profesjonalizm, za budowanie wiarygodności Najwyższej Izby Kontroli w społeczeństwie i na arenie międzynarodowej. Wszyscy ślubowaliśmy służyć Rzeczypospolitej Polskiej, przestrzegać porządku prawnego, wykonywać obowiązki sumiennie, bezstronnie, zgodnie z najlepszą wiedzą i wolą. NIK patrzy na ręce każdej władzy. Najwyższa Izba Kontroli, badając poszczególne instytucje i różnorodne zagadnienia, przez lata działalności zgromadziła wiedzę, która odpowiednio wykorzystana mogłaby być przydatna w usprawnieniu funkcjonowania państwa i rozwiązywaniu jego problemów. Liczę na państwa merytoryczną i sprawiedliwą ocenę pracy Najwyższej Izby Kontroli na rzecz wspólnego dobra. Mam nadzieję, że ustalenia kontrolerów NIK staną się inspiracją do podejmowania decyzji służących Polsce i jej obywatelom. Dziękuję za uwagę.

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Panie przewodniczący, w kwestii formalnej mogę?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę.

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Panie przewodniczący, mając w pamięci poprzednie posiedzenie Komisji, bardzo bym prosił o informację, czy pan wiceprezes Dziuba jest tu członkiem oficjalnej delegacji, czy jest tu jako osoba prywatna, czyli jako gość. Jeżeli jest gościem – wszystko na to wskazuje – to proszę, żeby uszanować to, że najpierw w dyskusji biorą udział posłowie, a goście na końcu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę państwa, jako poseł koreferent – ponieważ pan prezes zaczął od oświadczenia dotyczącego budżetu NIK na 2023 rok – chciałbym stwierdzić, że Kolegium Najwyższej Izby Kontroli przyjęło budżet Najwyższej Izby Kontroli na 2023 rok, zakładając piętnastoprocentowy wzrost wynagrodzeń. Pan prezes w sposób samowolny niezgodny z prawem zmienił ten budżet i przedstawił ministrowi finansów zwiększenie wynagrodzenia o około 22%. Na posiedzeniu Komisji w czasie dyskusji, kiedy ten problem poruszyliśmy, pan prezes stwierdził, że miał do tego prawo. W tej sytuacji została zgłoszona poprawka, aby zgodnie z zaleceniami Prezesa Rady Ministrów w tej części budżetu Najwyższej Izby Kontroli był możliwy wzrost wynagrodzeń o około 7%. Ta poprawka została przyjęta i została przedstawiona na Komisji Finansów Publicznych po konsultacji z ministrem finansów, który dokonał tam odpowiedniej korekty – takiej matematycznej. Komisja Finansów Publicznych przyjęła tę poprawkę i potem Sejm przyjął właśnie taki budżet.

Proszę państwa, jeszcze raz z całą mocą podkreślam i cytuję art. 23 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli. Art. 23 ust. 1 pkt 5 – Kolegium Najwyższej Izby Kontroli zatwierdza projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli. Przepis jest jasny, prosty i precyzyjny. Pan prezes niestety ten przepis złamał, samowolnie zmienił tę część projektu budżetu Najwyższej Izby Kontroli i doprowadził do takiej sytuacji, w której piętnastoprocentowy wzrost wynagrodzeń założony przez Kolegium – czyli wzrost w jakimś sensie do dyskusji neutralny – po prostu przepadł. I z tego właśnie powodu te podwyżki płac w Najwyższej Izbie Kontroli w tym roku nie będą takie, jak założyło Kolegium Najwyższej Izby Kontroli. Złamanie tego przepisu zupełnie ewidentne. Mówię o tym dlatego, że pan rozpoczął swoje wystąpienie właśnie od tego punktu.

Panie prezesie, nim przejdę do koreferatu, chciałbym zadać parę pytań uściślających, które niewątpliwie wpływają na ocenę działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2022 roku i oczywiście na ocenę pana działalności jako prezesa NIK.

W okresie od 24 maja do 13 października przeprowadzono kontrolę w Najwyższej Izby Kontroli. Przeprowadziła tę kontrolę Państwowa Inspekcja Pracy. Do pracodawcy wystosowano 48 wniosków dotyczących funkcjonowania Najwyższej Izby Kontroli w zakresie przestrzegania prawa pracy, a więc w 48 przypadkach stwierdzono naruszenie prawa pracy w działalności Najwyższej Izby Kontroli. Chciałbym, żeby pan omówił tę sprawę.

Prezes NIK Marian Banaś:

Panie przewodniczący, dzisiaj się zajmujemy sprawozdaniem z działalności dotyczącej kontroli i będziemy o tym mówić. Pan przewodniczący wystąpi o udostępnienie protokołu i on zostanie udostępniony w najbliższym czasie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie prezesie, stawiał się pan tutaj z licznym gronem współpracowników. Zastrzeżenia dotyczą regulacji wewnątrzzakładowych dotyczących przeciwdziałania mobbingowi, obowiązku przekazywania pracownikom informacji wynikających z obowiązujących przepisów prawa pracy, procedury rozpatrywania wniosków pracowników korzystających z uprawnień rodzicielskich, treści świadectw pracy wydawanych pracownikom, terminowości wydawania świadectw pracy, wypłacania uprawnionym pracownikom dodatków do wynagrodzenia za pracę, prawidłowości rozliczania uprawnionym pracownikom czasu

pracy i szereg innych poważnych uchybień. Dlatego jeszcze raz proszę o omówienie wyników tej kontroli.

Prezes NIK Marian Banaś:

Panie przewodniczący, tak jak powiedziałem – pan wystąpił z formalnym wnioskiem, który otrzymałem wczoraj czy przedwczoraj o udostępnienie protokołu. Zostanie on udostępniony. Sprawozdanie z przeprowadzeniem kontroli PIP nie jest dziś przedmiotem obrad. Jest nim sprawozdanie z działalności NIK za 2022 rok dotyczące kontroli.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę bardzo, jest z nami pan wiceprezes Tadeusz Dziuba. Czy pan do tego...

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Panie przewodniczący, wystąpiłem z wnioskiem formalnym o ustalenie charakteru obecności tutaj pana wiceprezesa Dziuby. Prosiłem, że jeżeli jest tu charakterze gościa, czyli prywatnie, żeby posłowie mogli zadawać pytania. Raczej oczekiwaliśmy od pana przewodniczącego koreferatu. Pan jest koreferentem. Zatem może zanim pan Dziuba zacznie swoje wywody, proszę odnieść się do mojego wniosku, a następnie wygłosić koreferat. Bo chyba tego oczekują wszyscy posłowie, którzy tu są – bo taka jest procedura. Następnie posłowie zadają pytania i być może później prywatnie pan wiceprezes Dziuba... Chyba że jest członkiem oficjalnej delegacji Najwyższej Izby Kontroli...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan prezes Dziuba nie jest tutaj prywatnie. Jest wiceprezesem Najwyższej Izby Kontroli. Na posiedzeniach Kolegium Najwyższej Izby Kontroli uchwały zapadają niejednogłośnie. Zwykle jest to stosunek głosów 4 do 3, 5 do 4, a więc różnica jednego głosu. Nie wszyscy członkowie Kolegium Najwyższej Izby Kontroli mają podobne zdanie jak pan prezes. Na ostatnim posiedzeniu Komisji, na którym omawialiśmy kwestię uwag tej międzynarodowej organizacji kontrolnej, pan prezes Dziuba przedstawił zupełnie inne stanowisko dotyczące tej sprawy. Ja nie znam – i państwo też nie znają – wszystkich szczegółów funkcjonowania Najwyższej Izby Kontroli. To jest wiceprezes, członek Kolegium i on ma prawo tutaj swoje zdanie wypowiedzieć w kwestii tego właśnie sprawozdania. To jest jedna z tych osób, które wypracowały w jakimś sensie to sprawozdanie – mimo to, że jest to osoba, która została odsunięta od szeregu czynności. Niemniej jednak, będąc wewnątrz tej instytucji, po prostu może nam dostarczyć potrzebnych informacji. Dlatego państwo będziecie mogli się do tego ustosunkować. A czy pan prezes zabierze głos prędzej czy później... Będziecie mogli mieć więcej informacji po tym jak on zabierze głos. Ja z pewnością państwu udzielę tego głosu, natomiast nie ma takiej możliwości, żebym nie udzielił głosu człowiekowi z wnętrza Najwyższej Izby Kontroli, który ma istotne informacje – mam nadzieję – które mogą być przydatne przy ocenie sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w roku 2022.

Panie wiceprezesie, proszę...

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Mam jedno pytanie, panie przewodniczący – czy pan zakończył już swój koreferat, czy my dopiero czekamy na pana koreferat?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Jak powiedziałem, chciałbym tu usłyszeć pytania... Mój koreferat mógłbym zakończyć teraz po tym, co pan prezes mi powiedział, unikając odpowiedzi na podstawowe pytania. Ale ja chcę podejść do tego poważnie i jak najszerzej i chcę mieć jak najwięcej informacji na temat tego, co się dzieje w Najwyższej Izbie Kontroli. A niestety nawet dzisiejszy dzień nam wskazuje, że nie dzieje się tam dobrze. I nie wiem, czy pan prezes zawsze występuje w imieniu 1600 pracowników Najwyższej Izby Kontroli.

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Ale my dzisiaj dyskutujemy o sprawozdaniu z działalności. O dokumencie, a nie o tym, co się dzisiaj wydarzyło... Oczywiście mam o tym swoje zdanie... Ale dyskutujemy nad dokumentem, który mamy przyjąć albo nie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie przewodniczący, zaproponowałem określony sposób obradowania. Chce pan przedstawić inny, to proszę przedstawić wniosek o zmianę sposobu prowadzenia obrad. Przegłosujemy ten wniosek i będziemy szli dalej.

Pan poseł Koperski z wnioskiem formalnym?

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Tak. Myślę, że tak. Taka będzie konkluzja.

Panie przewodniczący, jak pan przewodniczący pamięta, na ostatnim posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej złożyłem wniosek formalny, żeby kolejne spotkanie odbyło się z panią marszałek Witek, żeby porozmawiać o sytuacji w Kolegium Najwyższej Izby Kontroli, o której sygnalizował pan prezes. I dzisiaj w tym duchu, o którym mówi pan przewodniczący, że tutaj pan Dziuba jest jako członek Kolegium Najwyższej Izby Kontroli, mam propozycję, żeby jego wystąpienie przypadło wtedy, kiedy będzie pani marszałek Witek. Zaprośmy wszystkich członków Kolegium Najwyższej Izby Kontroli i porozmawiajmy o tym, co się dzieje w tym organie – tak ważnym przecież dla zatwierdzania sprawozdań i raportów Najwyższej Izby Kontroli. Dlatego mam wniosek formalny właśnie taki – powtarzam jeszcze raz ten mój wniosek formalny z poprzedniego posiedzenia – żeby pani marszałek Witek wzięła udział w naszym posiedzeniu i żeby wzięli w nim udział również wszyscy członkowie Kolegium Najwyższej Izby Kontroli, łącznie z panem Dziubą, który wtedy będzie mógł wygłosić swoje stanowisko co do tego, jak ocenia pracę NIK.

Ja panie przewodniczący, nie wyobrażam sobie, żeby przychodził jakiś wiceminister albo jakieś dyrektor departamentu z ministerstwa na posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, który nie ma upoważnienia od ministerstwa Moskwy. No nie wyobrażam sobie tego. Nie wyobrażam sobie, żeby na posiedzenie komisji przychodził ktoś bez upoważnienia ministra Adamczyka – jakiś jego dyrektor albo zastępca. Wydaje mi się, że to jest duża nieprawidłowość, na którą zwrócił uwagę pan przewodniczący Saługa. Faktycznie ten status pana Dziuby należy jasno określić – że on jest tutaj gościem. Nie jest na pewno przedstawicielem Najwyższej Izby Kontroli w dniu dzisiejszym. Bo jeżeli jest pracownikiem, to powinien dostać delegację. Ja rozumiem, że on tutaj jest poza godzinami pracy, bo jego praca się już skończyła. Czy on jest tu oddelegowany? Czy będzie za to odbierał jakieś godziny nadliczbowe? Potem pan prezes Banaś ma problemy z Państwową Inspekcją Pracy, bo nie wiadomo, jak kwalifikować to zachowanie pana Dziuby. Bo on nie jest tutaj w pracy. Ja rozumiem, że pan nie jest tutaj w pracy, tylko pan jest prywatnie.

Dlatego ponawiam mój wniosek. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Oczywistością jest, że jest to twierdzenie zupełnie nieuprawnione. Pan wiceprezes Tadeusz Dziuba jest wiceprezesem Najwyższej Izby Kontroli. On jest tym wiceprezesem 24 godziny na dobę. To jest zupełnie oczywiste. Pełni urząd i koniec.

Jest wniosek pana posła Koperskiego. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za tym wnioskiem? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy ktoś jeszcze nie oddał głosu? Trzeba poczekać? Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 13 posłów. 5 osób głosowało za, 8 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Proszę bardzo, pan prezes Tadeusz Dziuba.

Prezes NIK Marian Banaś:

Ale panie przewodniczący, ja...

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Mam jeszcze wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Wniosek formalny został przegłosowany. Przecież jesteśmy tutaj, żeby ocenić sprawozdanie.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Zgłosiłem się...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ale wniosek formalny został przegłosowany. Panie wiceprezesie, proszę zabrać głos. Czy nie chce pan zabierać głosu?

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Ale są inne wnioski formalne, panie przewodniczący.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Dlaczego pan ogranicza możliwość wypowiedzania się i zgłaszania wniosków formalnych?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Nie wypowiedzania się... Bo my jesteśmy w określonym punkcie.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Pan w tej chwili to ogranicza.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, panie pośle.

Prezes NIK Marian Banaś:

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Zaraz udzielię panu głosu.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Ja mam wniosek formalny, panie przewodniczący, ale zanim go dygresja...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To niech pan zgłosi.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Dobrze, dobrze, panie przewodniczący. Chciałbym przypomnieć, że to pan jest przewodniczącym sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej i to pan powinien pilnować pewnych standardów. A pan te standardy pracy legislacyjnej dzisiaj bardzo mocno obniża. Panie przewodniczący, oczekiwałem, podobnie jak moi koledzy, żebyśmy się zajęli tymi 250 wnioskami złożonymi przez Najwyższą Izbę Kontroli w roku 2022 do prokuratury. Ja bardzo chciałbym, żebyśmy się zajęli tymi wszystkimi problematycznymi wnioskami dotyczącymi niegospodarności, dotyczącymi nieprawidłowości w największych spółkach Skarbu Państwa i w samorządach. Ja bardzo chciałbym, żebyśmy się zajęli tymi 21 mld zł stwierdzonych nieprawidłowości. Ja bardzo chciałbym, żebyśmy procedowali nad sprawozdaniem, nad 197 stronami sprawozdania za rok 2022, które zostało złożone. Tam nie ma nic o raporcie Państwowej Inspekcji Pracy. Nie ma nic... A pan z uporem godnym lepszej sprawy próbuje naszą dyskusję przekierować na zupełnie inne tory, panie przewodniczący.

Ja składam wniosek formalny, żebyśmy procedowali z wyłączeniem pana wiceprezesa Dziuby. Dlaczego?

No nie... Sekundę. Wniosek kolegi był zupełnie inny. Wniosek kolegi dotyczył tego, żeby w tej dyskusji brała udział pani marszałek Witek. A mój jest inny – z wyłączeniem pana Tadeusza Dziuby. Nie jest członkiem oficjalnej delegacji. Panie prezesie, czy pan wiceprezes jest dzisiaj członkiem oficjalnej delegacji Najwyższej Izby Kontroli?

Prezes NIK Marian Banaś:

Nie jest żadnym oficjalnym przedstawicielem Najwyższej Izby Kontroli. A przy okazji, mając głos, chcę powiedzieć, że art. 13 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli mówi wyraźnie, że Najwyższą Izbą Kontroli kieruje prezes Najwyższej Izby Kontroli i on przydziela zadania i funkcję wiceprezesa. Tu jeszcze mamy wyrok sądu, który przedstawi pani dyrektor Departamentu Prawnego właśnie dotyczący tej kwestii – czy wolno przychodzić, czy nie wolno przychodzić bez zgody prezesa na posiedzenie Komisji.

Posel Tomasz Kostuś (KO):

Bardzo dziękuję, panie prezesie. Jeszcze jedno, panie przewodniczący. Jak ma pan wątpliwości – my mamy bardzo poważne – to proszę zaprosić legislatorów, to proszę zrobić przerwę, to proszę zaprosić kogoś z Biura Analiz Sejmowych i niech w tej sprawie da jednoznaczny opinię. Bo to, co pan robi, to jest psucie. To jest psucie jakości prawa, to jest psucie standardów Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Tego jeszcze nigdy nie było.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Było na każdym posiedzeniu, panie pośle...

Niech pani się nie zgłasza, bo...

Proszę pana, ja nie mam żadnych wątpliwości. Po prostu nie jest mi potrzebna żadna opinia prawna – dlatego że nie mam żadnych wątpliwości, że panu Tadeuszowi Dziubie, wiceprezesowi Najwyższej Izby Kontroli, mogę udzielić głosu.

Pan poseł Sak. Proszę bardzo.

Posel Piotr Sak (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po zapoznaniu się z wnioskami, które zostały określone jako formalne, muszę powiedzieć, że macie państwo bardzo duże deficyty w zakresie wiedzy odnośnie regulaminu. Bo pana wniosek, panie pośle Tomasz Kostuś, z przyczyn oczywistych nie może podlegać rozpoznaniu, bo jak pan przepatrzy sobie katalog enumeratywny w regulaminie, to nie ma tam takiego wniosku. To już pana na dzień dobry dyskwalifikuje. Po drugie wniosek, który mówi, kto ma mówić pierwszy – chciałbym zauważyć, że jednak to jest dyskrecjonalna decyzja przewodniczącego Komisji. Żaden przepis regulaminu nie mówi, kto ma mówić w jakiej kolejności. To jest dyskrecjonalna decyzja pana przewodniczącego. Jeżeli pan przewodniczący decyduje w tym momencie o takim sposobie udziału w dyskusji, to jest jego decyzja. Państwo nie macie jakichkolwiek podwalin prawnych – poza oczywiście jakimś totalnym czepialstwem i próbą podrywania emocji. Tym bardziej, że rzeczywiście jest to bardzo kompromitujące... Bo panie prezesie...

Posel Tomasz Kostuś (KO):

Pańska wypowiedź jest wyjątkowo kompromitującą.

Posel Piotr Sak (PiS):

Pan się swoimi wypowiedziami skompromitował. Ja to tylko skonstatowałem.

Panie prezesie, jeżeli są bardzo poważne zarzuty, które zostały w stosunku do pana skierowane, a pan się tak naprawdę chowa za gardą, nie chce odpowiedzieć na pytania, uznaje to za jakąś wiedzę ezoteryczną... Wydaje mi się, że u pana powinno być najczystsiej, a okazuje się, że jeżeli chodzi o prawo pracy, to jak stajnia Augiasza. Dlatego wydaje mi się, że jest to ważne, żebyśmy kompleksowo poznali sprawozdanie z działalności. Bo też jest to ważne, w jaki sposób traktujecie pracowników. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przystępujemy do głosowania wniosku formalnego pana posła Kostusia. Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy ktoś jeszcze nie głosował? Nie widzę zgłoszeń, a więc zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 12 posłów. 4 za, 8 przeciw, brak wstrzymujących. Wniosek nie został przyjęty.

Przystępujemy do obrad...

Panie pośle, pan z wnioskiem formalnym?

Posel Wojciech Saługa (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę.

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Pan przewodniczący domaga się od pana prezesa Banasia, żeby opowiedział nam o wynikach kontroli. Proponuję, panie przewodniczący – to jest mój wniosek formalny – żeby w tej sprawie zwołać specjalne posiedzenie Komisji. Przegadamy ten temat, jeżeli chodzi o wyniki kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w Najwyższej Izbie Kontroli. Natomiast ten punkt nie powinien być dzisiaj przedmiotem dyskusji w ramach sprawozdania z działalności za rok 2022, dokumentu, który dzisiaj otrzymaliśmy, który przeczytaliśmy, nad którym chcemy dyskutować. Panie przewodniczący, wniosek formalny, żeby zwołać specjalne posiedzenie odnośnie tego punktu, a dzisiaj przestać na ten temat dyskutować i przejść do porządku obrad.

Oczekiwałbym też od pana – to już nieformalnie – koreferatu. Bo wciąż go jeszcze nie usłyszeliśmy.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Dla mnie ta propozycja jest zupełnie oczywista. Ja ją przyjmuję. W tej sytuacji, jaką dzisiaj mieliśmy, zwołamy posiedzenie Komisji, na którym będziemy o tym rozmawiali. Natomiast ja jeszcze raz przypomnę, że ta kontrola dotyczy działalności Najwyższej Izby Kontroli od 24 maja do 13 października 2022 r. – to jest okres, o którym rozmawiamy. Mówi się tutaj o naruszeniach prawa. Nie sądzę, żeby była taka sytuacja, żeby pan prezes nic o tym nie wiedział lub żeby jego pracownicy w Najwyższej Izbie Kontroli, którzy się tu stawili w tak liczonym gronie, nic o tym nie wiedzieli i w żaden sposób nie mogli się do tego ustosunkować. Czy to jest prawdziwe czy nieprawdziwe... Ja przyjmuję w tej sytuacji, że są po prostu takie, a nie inne wyniki kontroli, a to rzutuje na ocenę prac Najwyższej Izby Kontroli. Zarzuty o nieprzestrzeganie prawa pracy. To jest zupełnie oczywiste, panowie.

Bardzo proszę, pan Tadeusz Dziuba.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Tadeusz Dziuba:

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani chce przedstawić opinię...

Pełniąca obowiązki dyrektor Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego Najwyższej Izby Kontroli Ewelina Słyk:

Nie. Szanowny panie przewodniczący, nie... Ja nie chcę przedstawić opinii.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

A ja przed chwilą powiedziałem, że bardzo dziękuję za nią – bo jestem przekonany, że mogę udzielić głosu panu wiceprezesowi.

Pełniąca obowiązki dyrektor Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego NIK Ewelina Słyk:

Ja tylko chciałam poinformować, że w sądzie drugiej instancji zawisły dwie sprawy, które dotyczą właśnie uczestnictwa wiceprezesów na posiedzeniach Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Jedna została już rozpoznana i sąd podzielił argument Najwyższej Izby Kontroli o braku podstaw prawnych w przypadku braku udzielenia upoważnienia przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli do udziału wiceprezesów w posiedzeniach Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Tylko tyle. To jest wyrok sądu, który zapadł w jednej z dwóch spraw.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Pani żartuje? Sąd będzie rozstrzygał o możliwości brania udziału w obradach komisji? Bezcelność...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Nie, nie...

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Niech pan nie mówi, że pani żartuje. Jak pani ma wyrok sądu, to to nie są żarty.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Spokojnie, proszę państwa. Pani nam przekazała informację o orzeczeniu sądu. Nie znam tego orzeczenia ani tej informacji. Jakbyście państwo mogli dostarczyć to orzeczenie z uzasadnieniem, to byłbym wdzięczny. To orzeczenie jest prawomocne?

Pełniąca obowiązki dyrektor Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego NIK Ewelina Słyk:

Tak. To jest orzeczenie sądu drugiej instancji. Natomiast na uzasadnienie jeszcze czekamy.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

A więc proszę je dostarczyć. Nie wiem, w jakim zakresie ono obowiązuje. Natomiast nie sądzę, żeby sąd administracyjny doszedł do takiego wniosku...

Pełniąca obowiązki dyrektor Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego NIK Ewelina Słyk:

To jest sąd powszechny.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

...że osoby, które są na posiedzeniu Komisji, nie mogą zabierać głosu. W tym przypadku sąd powinien zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego i orzec, że niektóre przepisy regulaminu są po prostu niezgodne z Konstytucją.

Pan prezes Tadeusz Dziuba, bardzo proszę. Panie prezesie, proszę w miarę możliwości o zwięzłe wystąpienie, bo sporo czasu nam minęło na utarczki regulaminowe.

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że moja odpowiedź będzie liczyła dwa zdania. Po pierwsze, sejmowa Komisja do Spraw Kontroli Państwowej rozpatruje dzisiaj sprawozdanie z działalności Izby za 2022 rok. Jak wynika z treści samego sprawozdania, obejmuje ono zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne kwestie działania NIK. A zatem pytanie o porządek prawny wewnątrz NIK jest w moim przekonaniu jak najbardziej uzasadnione. I to jest pierwsze zdanie.

Drugie zdanie jest następujące. Nie byłem informowany o przebiegu kontroli Państwowej Inspekcji Pracy. Swojego czasu wystąpiłem do pana prezesa w trybie dostępu do informacji publicznej o przekazanie mi protokołu – albo to się raczej nazywa wystąpienie po kontroli Państwowej Inspekcji Pracy. Po dłuższej zwłoce otrzymałem ten dokument pokiereszowany. Mam go przy sobie. Mogę państwu go pokazać w tej formie, w jakiej otrzymałem – nic się z niego nie mogę dowiedzieć. Tak że moja wiedza na ten temat jest zerowa.

Jasno powiedziałem? Bo pan przewodniczący tak wbił się we mnie wzrokiem i czuję się zdezorientowany...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy ma pan jakieś własne uwagi dotyczące sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w roku 2022?

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

Panie przewodniczący, oczywiście, że mam uwagi do tego sprawozdania. Ale prawdę rzekłszy uważam, że w pierwszej kolejności – może nawet wyłącznie – należałoby mówić o tym, co jest zapisane na stronach nr 16 i 18. Otóż po raz drugi w sprawozdaniu z działalności Najwyższej Izby Kontroli znajduje się rozdział „Działalność prezesa Najwyższej Izby Kontroli”. W zeszłym roku taki rozdział też był. W poprzednich sprawozdaniach wieloletnich takiej informacji po prostu nie zamieszczano. Otóż skoro się zdecydowano na rozdział pod tytułem „Działalność prezesa Najwyższej Izby Kontroli”, to w pierwszej kolejności w tym rozdziale powinny być zawarte informacje, których tam nie ma. O tym właśnie chcę powiedzieć. W rozdziale o działalności prezesa Najwyższej Izby Kontroli brakuje informacji o intensywnych zabiegach pana prezesa w celu doprowadzenia do powstania niekorzystnego dla Najwyższej Izby Kontroli i dla Polski – przepraszam, podkreślę – mojego kraju, raportu organizacji międzynarodowej na temat niezależności Najwyższej Izby Kontroli. Tylko w skrócie przypomnę, że jeszcze jesienią 2021 roku

pan prezes Marian Banaś wystosował do dyrektora generalnego tej właśnie organizacji międzynarodowej prośbę o uruchomienie odpowiedniej procedury. Uzasadnił to tym, że niezależność Najwyższej Izby Kontroli z powodu działalności rządu jest nieustannie naruszana i w rezultacie tego przeprowadził szereg spotkań, między innymi z przedstawicielami EUROSAI – to skrót nazwy organizacji zrzeszającej europejskie instytucje kontroli państwowej. Jeszcze w listopadzie 2021 roku spotkał się z komisarzem Unii Europejskiej do spraw sprawiedliwości. Między innymi poruszano kwestie finansów międzynarodowych dla Polski na cele odbudowy. Z komunikatu, który się ukazał w tej sprawie, widać, że złączono sprawę funduszy europejskich dla Polski z postępowaniem tej organizacji międzynarodowej. Potem odbył się szereg jeszcze innych spotkań – czy to był w ramach grupy V4, czy to w ramach właśnie organizacji EUROSAI. Rezultat tego państwo znacie dobrze. Dwa tygodnie temu chyba odbyło się tutaj posiedzenie poświęcone temu raportowi. Powinniście się państwo zorientować, że raport ten na pewno, bez żadnej wątpliwości, będzie wykorzystywany przeciwko Polsce, między innymi prawdopodobnie jako argument uzasadniający nieprzekazanie funduszy wspomnianego programu, czyli KPO. Chcę tutaj wyraźnie powiedzieć, że jest to osobista zasługa pana prezesa Banasia. Tych wszystkich informacji, w tym niewielkim dwu – czy trzystronicowym rozdziale brakuje. I to jest dla mnie rzecz fundamentalna.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, o dziesięciu innych sprawach, o których może tu warto byłoby mówić, już nie będę mówił.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy ktoś z państwa chciał zabrać głos? Pan poseł Wilczyński. Proszę.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Panie przewodniczący, byłoby dobrze, gdybyśmy trzymali się pewnego uzusu, który obowiązywał w tej Komisji – że jest sprawozdanie i jest koreferat. To był zawsze standard. Nagle się okazało, że standardem posiedzenia tej Komisji jest obecność prawem kaduka pana prezesa Dziuby. Naprawdę to tak musi wyglądać? Czy pan naprawdę potrzebuje wynurzeń pana prezesa Dziuby, żeby sformułować tezy koreferatu? No przepraszam, ale nie może ogon machać psem, chyba że pan taką wizję świata podziela. Przychodzi człowiek. Wiadomo, że jest w konflikcie. Ten konflikt z prezesem ma ci cały obraz funkcjonowania Najwyższej Izby Kontroli. Jest wykorzystywany przez was po to, żeby odrzucać wnioski pana prezesa o to, by uzupełnić Kolegium, ciąć lub nie uwzględniać wniosków budżetowych. I na końcu po to, żeby odbyć ten chocholi taniec odrzucania sprawozdań NIK. W tym roku poszerzyliście to, bardzo skwapliwie o opinię komisji. W tych komisjach odbywały się głosowania bez podania merytorycznych powodów odrzucania tych sprawozdań. To jest rzeczywisty problem, z którym mamy do czynienia. Uczestniczymy w grze pozorów, którą pan animuje. Jest pan reżyserem tego niegodnego spektaklu. Ja bardzo bym chciał, żeby pan przeszedł do swojego koreferatu i wyluszczył nam, z jakich to powodów – bo jestem pewny, że pan zaraz postawi wniosek o to, żeby odrzucić sprawozdanie NIK – Izba pracowała źle i przedstawiła złe sprawozdanie, niegodne swojej konstytucyjnej roli.

Ja chcę panu jeszcze przypomnieć, panie przewodniczący, że na posiedzeniu tej Komisji przepracowaliśmy dziesiątki sprawozdań NIK. Jak pamiętam, to najwięcej uwag krytycznych do pracy NIK miałem chyba ja. Zawsze coś tam próbowałem przemycić, że można by to zrobić trochę inaczej. Posłowie PiS milczeli, zwykle niezainteresowani tematami. Tak to wyglądało. Tak to wygląda od lat. I nagle się okazuje, że to sprawozdanie, które aż jest najeżone informacjami o nieprawidłowościach funkcjonowania struktur zarządzanych przez PiS – od spółek Skarbu Państwa przez fundusze, przez instytucje, po administrację... Przecież w każdym zdaniu mamy niemal do czynienia ze stwierdzeniami – nie zrobili, zmarnowali pieniądze, nie wywiązali się, niskie wykonanie celów i tak dalej. Ja się nie dziwię, że wam NIK przeszkadza. Ale na miły Bóg, trzeba być rzetelnym. Po to NIK została powołana. Trzeba by wreszcie stanąć przed lustrem i powiedzieć – no nie, te nasze pyszczki nie są takie wspaniałe, jak nam się wydaje, zawaliliśmy tyle spraw i trzeba się poprawić. Po to jest NIK i po to my będziemy go bronić.

Potem będę się domagał, żeby pan przewodniczący przynajmniej w tym chocholim tańcu zachował pozory i przedstawił nam argumenty przewodniczącego Komisji, wiceprzewodniczącego partii rządzącej, o tym, dlaczego to sprawozdanie NIK zasługuje na ocenę negatywną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę państwa, ja właśnie w imię tej rzetelności chciałbym najpierw przeprowadzić dyskusję, bo ja nie wiedziałem, jak pan prezes i państwo odpowiedzą mi na pytania w związku z tą kontrolą Państwowej Inspekcji Pracy. Naprawdę tego nie wiedziałem.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Bo to najważniejsze było w tym momencie...?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Nie. To jest jeden z elementów pracy Najwyższej Izby Kontroli. To co pan prezes sprawozdaniu pisze... Wiadomo, że pisze o swoich sukcesach. Każdy w ten sposób pisze sprawozdanie. Natomiast my jako Komisja do Spraw Kontroli Państwowej jako jedyna komisja w Sejmie mamy prawo pytać o szczegóły działalności wewnętrznej Najwyższej Izby Kontroli. Poszczególne komisje oceniają działalność Najwyższej Izby Kontroli w ramach swojego zakresu obowiązków, czyli w ramach swoich dziedzin. Tutaj dla państwa informacji... Państwo to znają... Natomiast ja jeszcze raz podkreślę, że 15 opinii było negatywnych, 9 opinii pozytywnych. Dwie komisje nie wniosły uwag i wniosków. Te 15 opinii negatywnych jest z komisji merytorycznych – między innymi takich jak Komisja Obrony Narodowej czy Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, czy Komisja Zdrowia. To są oceny związane z wykonaniem przez państwa konkretnych kontroli. Państwo te oceny znacie. Natomiast naszym, myślę, że nawet obowiązkiem jest również sięgnięcie do pewnych spraw związanych z wewnętrznym funkcjonowaniem Najwyższej Izby Kontroli.

Pan poseł chciałby, żebyśmy się zajęli tymi 250 sprawami, wynikami tych kontroli. My się zajmujemy tymi kontrolami w miarę swoich możliwości, bo nimi zajmują się przede wszystkim komisje branżowe. One są do tego merytorycznie lepiej przygotowane i mają na to odpowiedni czas. My tego wszystkiego przerobić nie możemy. My zajmujemy się również funkcjonowaniem Najwyższej Izby Kontroli, na przykład uchwalaniem budżetu, powoływaniem Kolegium i tak dalej. To są też sprawy, które są do poruszenia. Dla mnie zdanie pana prezesa Dziuby jest istotne, bo ja nie znam tych wszystkich niuansów.

Przeczytałem dzisiaj, że został złożony nowy wniosek do prokuratury w związku z podejrzeniami wobec pana prezesa Dziuby. Nie wiem, czego ten wniosek dotyczy. Komisja powinna wiedzieć, co się dzieje w Najbliższej Izbie Kontroli.

Panie prezesie, czy pan nie powinien na przykład przedstawić również Komisji projektu ustawy, który pan dzisiaj dał do procedowania przedstawicielom jednej z partii? No przecież aż się o to prosi. Czy państwo nie chcieliby zobaczyć, jakie pan prezes ma życzenia i dążenia co do funkcjonowania Najwyższej Izby Kontroli – czy to są sprawy, które państwo podzielają, czy nie. A więc powinniśmy naprawdę nad tym, co się dzieje w NIK, pochylić się, tym bardziej, że tam sytuacja jest nadal trudna. Kontrole są przeprowadzane przez określone departamenty, przez poszczególnych dyrektorów. Nie są przeprowadzane konkursy. Większość z tych dyrektorów to są osoby pełniące obowiązki. Sam pan prezes powiedział, że dlatego pełnią obowiązki i nie są powołani w wyniku konkursów, żeby można było ich, jeśli będą źle pracować, na drugi dzień odwołać. Przecież to też rzutuje na te wyniki kontroli.

Proszę, panie pośle.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Są dwa wewnętrzne problemy NIK. Jednym z nich jest siedzący tutaj wiceprezes Dziuba.

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dla pana.

Posel Ryszard Wilczyński (KO):

Nie. Obiektywnie rzecz biorąc.

A drugi problem to jest niktące Kolegium, które za miesiąc z małym hakiem, niespełna 1,5 miesiąca, będzie liczyło trzech członków. Na ostatnim posiedzeniu Komisji pan był uprzejmy stwierdzić, że bardzo się pan przejmuje tą sytuacją i postara się uczynić coś, aby ta sytuacja została znormalizowana, złagodzona, rozwiązana. To może pan będzie uprzejmy nam powiedzieć – bo dwa tygodnie prawie minęły – jakie podjął pan działania, żeby ten wewnętrzny problem NIK rozwiązać? Bo jeżeli chodzi o pana Dziubę, to jest taka trawestacja pewnego powiedzenia: „Dziuba happens”. Po prostu... Natomiast jeżeli chodzi o Kolegium, to ma pan wpływ. Bo pan może iść do pani marszałek i z nią rozmawiać, prawda? Proszę nam powiedzieć teraz otwarcie, jakie pan działania podjął, żeby rzeczywiście ten wewnętrzny, największy problem NIK został rozwiązany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani przewodnicząca Bożena Borys-Szopa.

Posel Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Siedzę cicho, nic nie mówię, ale już chyba czas, żeby do szanownej opozycji, moich kolegów z Komisji powiedzieć dwa słowa. Czy panowie wyobrażacie sobie odwrotną sytuację? Tam siedzi pan prezes Dziuba, a tam w opozycji do niego siedzi pan prezes Banaś. Czy możecie sobie taką sytuację teoretycznie wyobrazić? Wyobrażacie sobie, że wtedy prowadzący obrady przewodniczący nie udzieli głosu komuś, kto by siedział zamiast pana prezesa Dziuby, ale reprezentowałby mniejszość w Kolegium Najwyższej Izby Kontroli ze zdaniem odrębnym? Przecież doskonale panowie wiecie, jak to wygląda na wszystkich posiedzeniach wszystkich komisji, kiedy przychodzą różni przedstawiciele różnych instytucji z różnymi zdaniem. Zawsze przewodniczący dopuszcza wszystkich, którzy chcą zabrać głos. Wybraliście sobie pana Dziubę jako chłopca do bicia, a mówicie o wiceprezesie funkcjonującym w Najwyższej Izbie Kontroli. Chciałabym, żebyśmy jednak potraktowali to z odrobiną politycznej wyobraźni i z odrobiną ludzkiego szacunku. Tylko tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Posel Ryszard Wilczyński (KO):

Obecność pana Dziuby anarchizuje procedury funkcjonowania tej Komisji...

Posel Bożena Borys-Szopa (PiS):

To pana zdanie.

Posel Ryszard Wilczyński (KO):

...i w ogóle wszelkie procedury funkcjonowania organów konstytucyjnych, w tym NIK. Taka jest prawda. Anarchizuje. Taka sytuacja, gdyby nie wasz patronat polityczny, nie mogłaby się zdarzyć w żadnej instytucji w żadnym cywilizowanym państwie. Bo to jest niemożliwe, żeby osoba podległa robiła takie rzeczy.

Na drugi raz, panie prezesie, proszę wystawić panu Dziubie jakąś delegację, żeby w tym dniu gdzieś reprezentował pana – w odległym zakątku Polski. To naprawdę może nam bardzo pomóc...

Posel Bożena Borys-Szopa (PiS):

I wychodzą z hasłami – wolność, demokracja, obrona Konstytucji. To wpisuje się świetnie.

Posel Ryszard Wilczyński (KO):

Wtedy unikniemy anarchizacji funkcjonowania tej Komisji i funkcjonowania Izby. Oszczędzimy też sobie mnóstwo czasu. Bo chcę powiedzieć, że pan prezes Dziuba nie miał nic do powiedzenia w kwestii, którą pan uznał za bardzo ważną. No to może panowie skomunikujcie się na początek. Pan ustala program tej Komisji. Można było omówić kwestię kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w NIK, prawda? A potem przejść do tego, co jest istotą naszego dzisiejszego spotkania. Wtedy miałby pan odpowiedzi na pytania, a nie zajmowałibyśmy się panem Dziubą, który w kwestii dla pana ważnej nie ma nic do powiedzenia. Po prostu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, nie ma żadnej anarchizacji posiedzeń Komisji. Wszystko odbywa się normalnie. Wbrew temu, co pan powiedział, nie ma tu żadnej inscenizacji – bo trudno, żeby pan uznał, że pana wystąpienie było moją inscenizacją, prawda? Chyba tak nie jest, nie? Każdy może tutaj spokojnie się wypowiedzieć. Natomiast państwa wystąpienia na temat niedopuszczenia do głosu pana Dziuby trwały o wiele dłużej niż jego wystąpienie. A więc jeśli tu jest jakieś przedłużanie, to raczej... Panowie, pozostaje tylko apelować, żebyśmy się skupili na tym sprawozdaniu, a nie na kwestiach formalnych, bo one nie są istotne dla posiedzenia naszej Komisji. One nie przesadzają w wyniku naszych obrad. Zachowajmy tutaj pewien spokój. Ja pana prezesa pytam na posiedzeniu Komisji o pewne sprawy związane z funkcjonowaniem NIK, bo my nie kontaktujemy się przecież w tej sprawie. On ma swoje obowiązki, ja mam swoje obowiązki. A poza tym jeśli jest coś istotnego do przekazania, to o tym powinni wiedzieć członkowie Komisji.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciał zabrać głos? Pan przewodniczący Saługa.

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Oczekujemy na koreferat, panie przewodniczący. Nie możemy przejść dalej, bo nie było pana koreferatu do wystąpienia pana prezesa i do sprawozdania.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

A jeśli pan powie coś tak istotnego, że to wpłynie na zmianę moich planów? Panie pośle, naprawdę uważam, że w tych sprawach, w których są wyniki głosowań, w których jest ostra dyskusja kwestii problematycznych w Komisji, trzeba wysłuchać wszystkich stron i wszystkich argumentów, żeby przedstawić jakieś ostateczne wnioski. Państwo możecie się z tym nie zgadzać. Jeśli państwo uważacie, że powinniśmy już powoli zmierzać do końca, to mogę na ten moment przedstawić swój wniosek i koniec. Nie ma żadnego problemu. Państwo tego oczekujecie, tak?

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

To nie będzie koreferatu?

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Panie przewodniczący, w parlamencie jestem od 2004 roku. Uczestniczyłem w dziesiątkach, może już setkach tego typu posiedzeń. Jest stanowisko, które ktoś przedstawia i jest koreferat. Osobiście jako członek prezydium głosowałem nad wyznaczeniem pana przewodniczącego jako posła koreferenta. Oczekiwalibyśmy teraz... To było naturalne dla nas. Jest sprawozdanie prezesa i koreferat posła, czyli w tym wypadku pana przewodniczącego. No i tyle... Nie wiem... Nie wygłosi pan tego koreferatu? A wnioski, jakie pan postawi – jeszcze dużo wody upłynie... Chcielibyśmy zacząć dyskutować nad tym sprawozdaniem. Na razie nie możemy.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy ktoś z panów posłów jeszcze w tym momencie chciał zabrać głos? Nie, a więc dobrze.

Proszę państwa, wracając do początku – w związku z naruszeniem przez pana prezesa przepisów ustawy – art. 23 ust 1 pkt 5 – dotyczących projektu budżetu Najwyższej Izby Kontroli, w związku z naruszeniem kolejnego punktu ustawy mówiącym o konieczności przeprowadzania konkursów na dyrektorów jednostek organizacyjnych Kolegium i przyjęcia powszechnej praktyki powierzania obowiązków osobom, które pełnią kierownicze stanowiska, powierzanie obowiązków, które jak sam prezes pan prezes powiedział, wiąże się z tym, że jeśli będą źle pracowali, to na drugi dzień zostaną odwołani... A więc jest to wprost naruszenie zasady kolegialności NIK i niezależności kontrolerów NIK, niezależności pracowników Najwyższej Izby Kontroli. Jest to wprost naruszenie i może ono stawać pod znakiem zapytania wyniki kontroli przeprowadzanych przez te osoby, dlatego że może nasuwać się podejrzenie, że działają oni pod określoną presją. Jeśli kierownik, dyrektor departamentu, dyrektor delegatury Najwyższej Izby Kontroli wygra konkurs i zostanie w ten sposób powołany na stanowisko kierownicze, ma pięcioletnią gwarancję pełnienia swojej funkcji i zajmowania stanowiska. To jest dla niego zasadnicza sprawa, jeśli chodzi o jego niezależność przy przeprowadzaniu kontroli i stawianiu wniosków z tej kontroli.

Kolejna sprawa to są wyniki kontroli Państwowej Inspekcji Pracy. Tak jak powiedziałem, w 45 przypadkach stwierdzono naruszenia... Jest 48 wniosków dotyczących naruszeń przepisów prawa pracy.

Jeśli chodzi o poszczególne kontrole, w tej chwili nie ma tutaj czasu i możliwości, aby omówić wszystkie wyniki wszystkich kontroli, ale komisje branżowe wskazały na to, że część kontroli została przeprowadzona w sposób nieprawidłowy i że organy kontrolowane na to bardzo mocno zwracały uwagę. Takie właśnie było stanowisko ministra spraw wewnętrznych, ministra obrony narodowej, ministra ochrony środowiska. Ci ministrowie w sposób wyraźny podkreślili, że kontrole zostały przeprowadzone nieprawidłowo, a wnioski z nich przedstawione również są wnioskami nietrafnymi.

Chciałem tutaj poruszyć jeden taki przykład. To nie jest opinia ani ministerstwa, ani komisji, tylko stanowisko Rady Przedsiębiorczości dotyczące kontroli dotyczącej wydawania pieniędzy związanych z panującą w Polsce pandemią. Przepraszam, ale chciałbym cytować, żeby te moje wypowiedzi były absolutnie trafne, żebym tutaj niczego nie przekręcił. „Program tarcz finansowych realizowany przez PFR był unikalnym w historii Polski skutecznym działaniem chroniącym sektor przedsiębiorstw i rynek pracy realizowanym w nadzwyczajnych okolicznościach pandemii COVID-19. Szybka pomoc udzielana w ciągu 24-48 godzin za pośrednictwem polskich banków trafiła do 353 tys. przedsiębiorców, przyczyniając się do utrzymania ponad 3,2 mln miejsc pracy”. Wskazano to w tym stanowisku. Jednocześnie wskazano, że ta kontrola, która została przeprowadzona, była przeprowadzona w sposób nierzetelny, a wyniki tej kontroli nie odpowiadają rzeczywistości. Jeszcze raz mocne podkreślenie tych danych, które zostały przekazane. W tej nadzwyczajnej działalności rządu pomoc uzyskało setki tysięcy pracodawców. Dzięki temu uratowano ponad 2 mln miejsc pracy. Niestety, te wyniki nie zostały – nie tyle przez kontrolerów, co przez kierownictwo Najwyższej Izby Kontroli – zauważone. To jest bardzo niedobra rzecz.

Podobnie ze sporem dotyczącym kontroli w Ministerstwie Obrony Narodowej czy też w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Bardzo poważne zarzuty dotyczące prób wkroczenia kontrolerów w obszary dotyczące dokumentów tajnych i ściśle tajnych. A więc jest poważny problem. Część z tych spraw związanych z kontrolami będzie miała swoje rozstrzygnięcie w sądach. Nie zostały jeszcze rozstrzygnięte przez sądy sprawy związane z dostępem do wszystkich dokumentów kontrolnych w tej głośnej sprawie związanej z kontrolą Orlenu.

W tym stanie rzeczy proponuję Komisji, aby negatywnie zaopiniowała stanowisko w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w roku 2022. Proszę.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Zdaje się, że nagle opinia kontrolowanych jest opinią rozstrzygającą. Przeczytajmy Konstytucję. Kto jest organem kontroli w tym państwie? Kto rozstrzyga i w jakim trybie o tym, jaki jest wynik kontroli? Panie przewodniczący, jeżeli pan miał jakiegokolwiek wątpliwości, jeśli chodzi o sposoby dokonywania kontroli, to trzeba było zwołać posiedzenie Komisji. Trzeba było je nawet zwołać w trybie tajnym. Trzeba było reagować. Przecież pan teraz wytacza jak najcięższe działa. Oczywiście przytacza pan propagandę, że 2 mln miejsc pracy uratowano. Kto to potwierdzi? Jakimi metodami chce pan to potwierdzić? Być może wsparto przedsiębiorstwa, które dawały 2 mln miejsc pracy. OK. Ale czy to znaczy, że uratowano? No niech pan nie przytacza propagandy. Niech pan nie zaciemnia obrazu, że nagle tego typu wyrywkowe opinie jakiegoś ministra, któremu się nie spodobało, że był kontrolowany i ma ocenę negatywną... W zasadzie prawie każdy jakimś swoim obszarem dostaje gdzieś ocenę negatywną, albo jednostki, które mu podlegają mają ocenę negatywną. Czy to zmienia obraz rzeczy, że NIK ustalił, że 302 mld zł już znalazły się poza budżetem państwa? Czy to zmienia fakt, że ustalił, iż bodajże prawie 21 mld było wydanych w sposób nieprawidłowy? To zmienia obraz rzeczy w jakikolwiek sposób, że jakiś minister się skrzywił? Miał prawo do nas napisać albo do pana. Miał prawo napisać do Komisji, żeby Komisja zajęła się tym sprawozdaniem. Czy może pan mi zacytować choć jedno sprawozdanie, którym się zajęliśmy jako Komisja, przy

którym stawiał pan wniosek, że pan nie przyjmuje sprawozdania, że Komisja ma nie przyjąć tego sprawozdania? Choć jeden raz na 8 lat, panie przewodniczący? Nigdy pan nie postawił takiego wniosku. Ale zawsze pan stawia wniosek o negatywne skwitowanie funkcjonowania NIK i jego sprawozdania. No to coś tutaj nie gra. Pan nie łączy kropek, panie przewodniczący. Trzeba być konsekwentnym. Nie widzi pan przez całe lata niczego nieprawidłowego i nagle doznaje pan olśnienia? Wiem, że z Nowogrodzkiej płynie jakaś gigantyczna mądrość i świeci oślepiające słońce, ale nie dajmy się ogłupić. Albo widzimy, albo nie widzimy. Jak widzimy, to reagujemy.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Przesadza pan z tą Nowogrodzką. Trochę więcej klasy.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Pan wykazał się klasą, mówiąc, że wyrok sądu jest skandalem. Dodatkowego komentarza nie trzeba.

Skończę na tym. Uważam, że to co pan przedstawił jest zlepkiem jakichś refleksji i niestety nie zasługuje na miano koreferatu. Jest tylko nieudolną próbą uzasadnienia wniosku o negatywną ocenę gigantycznej pracy NIK wykonywanej rzetelnie, która niestety dla Rzeczypospolitej, dla naszego kraju – o czym mówił też pan Dziuba – pokazuje, że coraz gorzej to państwo funkcjonuje. Tyle. I to was boli.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Rozpatrując poszczególne informacje z przeprowadzonych kontroli – rzeczywiście ma pan rację – przyjmowaliśmy te informacje po dyskusji, po zastrzeżeniach i pytaniach. Przyjmowaliśmy te informacje do wiadomości. Ale teraz jesteśmy na etapie oceniania całości działalności Najwyższej Izby Kontroli. Nie poszczególnych kontroli, nie poszczególnych wyników, tylko całości funkcjonowania NIK. Ja wam jeszcze raz tutaj mogę cytować te artykuły. Zacytowałem na samym początku dwa artykuły ustawy, które są systematycznie naruszane przez pana prezesa. Przecież o tych konkursach na dyrektorów mówię nie po raz pierwszy. Mówię o tym już po raz n-ty. Czy państwo się z tym nie zgadzacie? Nie widzicie tego? Jak możemy przechodzić do porządku dziennego nad sytuacją, w której NIK zmienia swój charakter z charakteru kolegiąlnego na taki na poły dyktatorski? Przecież nie powinniśmy na to przyrykać oczu.

Pan poseł Kostuś... Pan poseł Saługa był pierwszy. Przepraszam.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Słabe te argumenty. Wiadomo, że jak się chce psa uderzyć, kij się znajdzie. Ale tu na prawdę lichy to wygląda. Pan przewodniczący i większość parlamentarna mieszają politykę z merytoryką. Przypominam, dyskutujemy nad sprawozdaniem z działalności Najwyższej Izby Kontroli za 2022 rok. Pan przewodniczący i pan prezes Dziuba jakieś emocje tu wkładają i mówią o rzeczach, które nie są i w ogóle nie powinny być przedmiotem dzisiejszej dyskusji. Być może innych posiedzeń Komisji, ale nie przedmiotem tej dyskusji. Mieszacie w tym wszystkim Najwyższą Izbę Kontroli z prezesem Banasiem. Nie jest tajemnicą, że pan prezes Banaś wam się nie podoba. Mówię to któryś raz. Pan premier Morawiecki już mówił, że macie plan A, B, C. Jakoś wam nie wychodzi. Próbujecie człowieka gdzieś tam zdezawuować, ośmieszyć i przez niego ośmieszyć wszystko, co robi 1600 pracowników Najwyższej Izby Kontroli. To nie w porządku. Za tymi kontrolami nie stoi pan prezes Banaś, ponieważ on tych kontroli osobiście nie przeprowadza, tylko uprawnieni do tego kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli, którzy działają w imieniu i na rzecz Państwa Polskiego. Normalnie władza powinna korzystać z tych kontroli. Władza powinna gonić złodziei i wyjaśniać nieprawidłowości. Ale ta władza jedyne co robi, to próbuje chronić swoich. Bo co się dzieje? Bo wasze interesy polityczne są naruszane. Chociaż są wskazywane... My w ogóle nie dyskutujemy o merytoryce. Mówił tu pan prezes o wnioskach do ustawy o odpadach. Ostatnio medialnie temat głośny. Winny za odpady Tusk, Niemcy i tak dalej. A pan prezes Banaś mówi, że Najwyższa Izba Kontroli informowała ministerstwo i wszystkich – bo to jest przecież

powszechna wiedza, te raporty trafiają do wszystkich – że są luki w prawie, że ministerstwo nie ma wiedzy, nie ma kontroli nad tym, jak są odpady sprowadzane. Ale cisza na ten temat. Polskie Szwalnie? Cisza. Fundusz Sprawiedliwości? Cisza. Zbrojeniówka i Leopardy? Cisza. Wy po prostu nie chcecie przyjąć do wiadomości, że wasi kumple, pociotkowie, aparatczycy po prostu robią złe rzeczy, siedzą w ministerstwach i nie tylko. Ale to jest normalne dzisiaj, przywykliśmy do tego, że po prostu władza chroni złodziei, władza chroni tych, którzy mają lepkie ręce.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, niech pan przejdzie do sprawozdania i niech pan nie obraża ludzi.

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Nie przechodzę, bo pan taki koreferat tutaj właśnie wygłosił, że się po prostu człowiek gotuje. Wy się mścicie na kontrolerach za to, że wam patrzą na ręce. Wiem, chcielibyście mieć takiego prezesa i taki NIK... Gdybyście mieli posłusznego prezesa, żadna z tych spraw nie ujrzałaby światła dziennego. Natomiast wy się do tych spraw kompletnie, ale to kompletnie nie odnosicie. Mówi pan tutaj o zarzutach, że PIP skontrolowała NIK i są jakieś tam nieprawidłowości. A ile razy, panie przewodniczący, ja osobiście domagałem się od pani głównej inspektor ujawnienia audytu kontroli wewnętrznej w Państwowej Inspekcji Pracy? Tam były największe nieprawidłowości. Pan główny inspektor pracy – pan Łyszczek, jeżeli dobrze pamiętam – ile złych rzeczy zrobił? Złamał prawo pracy, zatrudniał swoich, bez konkursów, antydatowane umowy. Wszystko rozplynęło się. Nie prowadzimy tej dyskusji. Mając te zarzuty na papierze, przyjmowaliście sprawozdanie Państwowej Inspekcji Pracy.

Pan prezes przy procedurze budżetowej coś źle zrobił... Ale to nie jest przedmiotem sprawozdania za tamten rok. Może za rok będziemy o tym dyskutować, bo to się dotyczył budżetu na 2023 rok.

Wypieracie to. Próbujecie to ukryć, zagłuszyć, zamotać, wmówić ludziom, że prezes coś złego tam robi. Odnieście się do tych kontroli. Po prostu one są porażające. Te wnioski do prokuratury, wnioski do rzecznika dyscypliny finansów publicznych... Ale co będziemy mówić... Jeżeli była mowa o Funduszu Sprawiedliwości, przecież to była taka ustawka... Przyszli posłowie PiS i zakrzyczeli wszystko. Obracacie kota ogonem po prostu, robicie z ludzi wariatów. Przeszkadza wam prezes Banaś i Najwyższa Izba Kontroli, ponieważ najnormalniej w świecie wyciąga na wierzch wasze machloje i nieprawidłowości. Panie przewodniczący, słabe uzasadnienie tego wniosku. Oczywiście dają głos przeciwny. Polityczna ustawka na zamówienie. To co tu mówili koledzy – przecież w komisjach żadnej dyskusji nie było. Czy ktoś był na posiedzeniu komisji, na którym była jakakolwiek dyskusja na temat sprawozdania NIK? Po prostu podnosicie ręce do góry jak maszyna, bo trzeba dokopać Banasiowi, trzeba dokopać NIK. Taka jest prawda. Na jesieni, mam nadzieję, skończy się i przywrócimy normalność w tym kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy ktoś z państwa posłów chciał zabrać głos? Proszę, pan poseł Kostuś.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Panie przewodniczący, przede wszystkim chciałbym się odnieść do pańskich bardzo krytycznych uwag pod adresem opozycji i prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Te uwagi nie są bardzo krytyczne.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

To jest ważne, panie przewodniczący, bo dotyczy istotnej kwestii, jaką jest sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli za rok 2022. Pan nam zarzucił jako opozycji ograniczanie dyskusji. Jest dokładnie odwrotnie, panie przewodniczący. Dokładnie odwrotnie. My chcemy dyskusji pogłębionej, nawet na takie trudne tematy, które pan wskazał, a co do których też chcielibyśmy mieć jasność. Natomiast powinien być jakiś porządek, powinna być jakaś hierarchia. Pan tę hierarchię i porządek dzisiaj zdemolował. Po raz kolejny zwracaliśmy uwagę na wątpliwy status pana wiceprezesa Tadeusza

Dziuby. Mówiliśmy o tym, że proszę bardzo, niech się wypowie, ale jako gość – bo nie jest w oficjalnej delegacji, bo nie został oficjalnie zgłoszony. Natomiast pan kompletnie ten porządek wywraca, psując dobry zwyczaj i pewne zasady, które w komisjach sejmowych czy procedowaniu takich sprawozdań powinny obowiązywać. W 104-letniej historii Najwyższej Izby Kontroli takiej sytuacji nigdy nie było.

Pani wiceprzewodnicząca pytała, czy sobie wyobrażam odwrotną sytuację. Ja sobie nie wyobrażam. A proszę mi, pani przewodnicząca, wskazać taką sytuację, w której byłby prezes czy jakiś minister, jakaś ważna osoba reprezentująca ważną instytucję państwową z delegacją, a po drugiej stronie byłby wiceprezes, wiceminister, który niezaproszony do oficjalnej delegacji kwestionowałby to, co mówi jego szef. Proszę mi wskazać taką sytuację – na przykład w Komisji Obrony Narodowej czy w jakiejś innej. Proszę mi wskazać taką sytuację. Od 1989 roku takiej sytuacji nie było. Zapewniam panią. Przed 1989 rokiem też takiej sytuacji nie było. To się zdarzyło po raz pierwszy – teraz. To jest uwaga porządkowa.

Uwaga zasadnicza dotyczy krytyki pana przewodniczącego. Krytyki, na którą się powoływał, czyli tych zarzutów na przykład ministra obrony narodowej czy ministra spraw wewnętrznych i administracji co do oceny prowadzonych kontroli w ministerstwach. Panie przewodniczący, z całym szacunkiem, ale takiej oceny może jedynie dokonać wolny, niezależny, niezawisły sąd – nie pan, nie pan minister, który jest stroną, wobec którego wskazano nieprawidłowości, uchybienia, złamanie prawa. Tylko sąd. Chciałbym przy tej okazji podkreślić fundamentalny problem, jakim jest – czy powinna być – nowelizacja ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli z grudnia 1994 roku. A więc już 30 lat minęło. Pomysł, by przekazać Najwyższej Izbie Kontroli uprawnienia czy część uprawnień prokuratorskich – żeby po kontroli można było bezpośrednio takie postępowania wszczynać – uważam, że jest dobrym kierunkiem, że jest zasadny. Bo ile spośród tych 250 zawiadomień do prokuratury prokuratura przekazała do realizacji? Proszę mi powiedzieć. Ile zakończyło się skierowaniem sprawy do sądu? Powie panu ile? Maksymalnie kilka procent. Póki będziemy mieli upolitycznioną prokuraturę, póki nie będziemy mieli takiej konstrukcji, która będzie gwarantowała tę niezależność, będziemy mieli taką sytuację. To taka uwaga zasadnicza dotycząca pewnej konstrukcji.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Nie boi się pan upolitycznionej NIK?

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Nie boję się. Być może pan, tak – ja nie. Przez 104 lata, panie przewodniczący, NIK udowodniła ponad wszelką wątpliwość, że jest organem niezależnym, że jest najważniejszym organem kontrolnym w Rzeczypospolitej Polskiej, który sumiennie, rzetelnie, skutecznie, profesjonalnie realizuje swoje zadania, swoje obowiązki wynikające wprost z Konstytucji i wynikające wprost z ustawy. Tyle, jeżeli chodzi o odpowiedź na pańską wątpliwość.

Natomiast ad rem, wracając do sprawozdania – panie prezesie, chciałbym panu pogratulować i podziękować za determinację, za konsekwencję, za profesjonalizm, za to, co pan, pańscy współpracownicy, kontrolerzy w roku 2022 zrobili. W szczególności za kontrole w tych wrażliwych obszarach, jakim jest bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczeństwo paliwowe, bezpieczeństwo żywnościowe, bezpieczeństwo środowiskowe. Za te wszystkie kontrole, które obnażyły niegospodarność, które obnażyły nieprawidłowości, które obnażyły naruszenie prawa, które obnażyły słabość Państwa Polskiego i zadały kłam tej narracji, tej propagandzie sukcesu. Za to chciałbym panu podziękować, dziękując jednocześnie za tę determinację, konsekwencję, za tę cywilną i obywatelską odwagę – pomimo tych wszystkich historii, tych wszystkich ataków, tej nagonki na pana, na najwyższą Izbę Kontroli. Pomimo ograniczania uprawnień, dewastowania wizerunku pan się nie poddaje i realizuje pan swoje zadania i swoją misję, zgodnie z tym, co jest zapisane w Konstytucji, zgodnie z tym, co jest zapisane w ustawie o Najwyższej Izbie Kontroli. A najlepszym potwierdzeniem – ktoś może powiedzieć o laurce czy propagandzie – tego profesjonalizmu, tej skuteczności, tego urobku pańskiej pracy, pańskiego zespołu, wszystkich kontrolerów i tej niezliczonej ilości kontroli planowych i kontroli

doraźnych jest chociażby potwierdzenie na najwyższym poziomie, na poziomie absolutnie europejskim, światowym tego, że Najwyższa Izba Kontroli jest audytorem zewnętrznym dla Interpolu. Jakaż może być lepsza rekomendacja, panie przewodniczący? Jaka? Nie ma lepszej.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pana słowa.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Moje słowa też. Natomiast mówię o faktach. Nie o interpretacji, tylko o faktach. I takim faktem jest chociażby NIK, który jest audytorem zewnętrznym Interpolu. Chciałbym po raz kolejny wyrazić głębokie zaniepokojenie, mówiąc delikatnie i dyplomatycznie, tym, że od 2019 roku pan prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś złożył 40 wniosków o powołanie osób do Kolegium NIK. I co? I nic. Chciałbym zaprotestować przeciwko ograniczeniu uprawnień i dewastowaniu tego, co NIK robił i tego, co NIK robi. Po raz kolejny chcę odwołać się do wyobraźni pana przewodniczącego i powtórzyć to, co mówili i moi koledzy – za chwilę dokona się paraliż organu konstytucyjnego, najważniejszego organu kontrolnego w Polsce, jeżeli nic nie zrobimy. To jest w szczególności pańskie zadanie, panie przewodniczący, jako przewodniczącego sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Raz jeszcze, dziękuję, panie prezesie. Proszę o determinację. Proszę o konsekwencję. Raz jeszcze gratuluję skuteczności i wysokiego profesjonalizmu.

Natomiast sprawy, o których pan mówił, które pan wywołał, o których mówił pan wiceprezes Tadeusz Dziuba, oczywiście powinny być wyjaśnione. Powinniśmy się do tego odnieść. Ja chciałbym posłuchać na przykład, co na ten temat mają do powiedzenia związki zawodowe. Ja chciałbym usłyszeć o tych doniesieniach, o których mówił nam wiceprezes, ale z ust przedstawiciela Państwowej Inspekcji Pracy – a nie od osoby, która jest stroną w tym wewnętrznym konflikcie, wobec której nota bene są prowadzone postępowania i jest częściowo zawieszona w swoich obowiązkach. Tylko tyle i aż tyle. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję, pan przewodniczący Śniadek.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, przyznam, że bałem się, w momencie kiedy pan prezes kończył swoje wystąpienie, że w taki patos uderzył, że nie zejdziemy na ziemię. Potem na chwilę się udało. Natomiast w tej chwili tutaj kolejni posłowie – nie tylko pan Kostuś – znowu zaczęli wzbijać się do gwiazd wychwalając tutaj pana prezesa i Najwyższą Izbę Kontroli. Ja chciałbym na to spojrzeć troszkę krytyczniej. Najpierw mała dygresja do spraw, do których były już dzisiaj nawiązania.

Otóż w ustawie o ochronie informacji niejawnych z 10 sierpnia 2010 roku wprowadzono cztery klauzule, które się nadaje – ściśle tajne, tajne, poufne, zastrzeżone. W stosunku do osób kandydujących na określone funkcje, w tym na prezesa Najwyższej Izby Kontroli, ABW przeprowadza kontrolę czy postępowanie sprawdzające. Z chwilą powołania już tego nie można cofnąć. Osoba z racji ustawy ma dostęp – ale ma dostęp do danych zastrzeżonych, poufnych i tajnych. Nie ma dostępu do tajemnic ściśle tajnych. W tym wypadku konieczne byłoby poszerzone postępowanie sprawdzające, które w tym wypadku nie zostało przeprowadzone – a więc prezes NIK, pan Banaś nie ma dostępu do danych czy tajemnic ściśle tajnych, jak również do tajemnic NATO-wskich. To jest niejako oczywiste, bo jest osobna kategoria.

Natomiast chciałbym stwierdzić, że brak dostępu prezesa NIK do informacji ściśle tajnych jest poważną ułomnością – nie tylko jego osoby, ale również instytucji, którą kieruje. Wyobrażam sobie, że rodzi to problem w wielu instytucjach, które są przedmiotem badania, w kwestii ujawniania danych. Również w przypadku szeregowych kontrolerów NIK, którzy mogą określone dane zawierać w protokołach, nawet tych, które są utajnione. Ale właśnie rodzi się pytanie, czy będzie miał dostęp, czy nie będzie miał dostępu do nich prezes Najwyższej Izby Kontroli? Być może to, o czym mówię, jest pewnym wyjaśnieniem tej naszej dyskusji, którą toczyliśmy na poprzednim posiedzeniu, mówiąc o tej

interwencji instytucji zagranicznej. Natomiast ja jestem ciekaw, czy pan prezes Banaś ujawnił tamtym kontrolerom, że jest pozbawiony właśnie dostępu do takich danych. To jest ułomność niebagatelna, niebłaha. Jeśli zataił to przed tamtą instytucją, to jest to na pewno naganne.

W ubiegłym roku w tej Komisji miało miejsce zdarzenie dla mnie niewiarygodne. Ja do dzisiaj nie mogę uwierzyć, że to miało miejsce, że to się wydarzyło. Otóż pan poseł Wilczyński wezwał prezesa Banasia do prowadzenia kontroli urzędów administracji rządowej w sposób jak najbardziej uciążliwy i zakłócający ich funkcjonowanie. To pan powiedział, panie pośle. To pan powiedział.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Nie. Moja wypowiedź była inna. Pan sobie parafrazuje bezczelnie i nieprawdziwie.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Być może, jeżeli trzeba będzie, to sięgniemy do protokołu. Wtórowali panu pozostali koledzy...

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dla mnie to wezwanie było czymś tak nieprawdopodobnym, niesłychanym...

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Niech pan nie kontynuuje, bo pan mówi nieprawdę i nieprawidłowo przytacza moją wypowiedź. Ona brzmiała inaczej.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

To proszę w wersji oryginalnej.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Dobrze. Bardzo proszę. Zostanie panu przedstawiona.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Niech pan nie przeszkadza.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Jak człowiek rzuca potwarzą, to trzeba reagować.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Ja się nie dziwię, że panu nerwy puszczają...

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Nie muszą.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

To było coś tak nieprawdopodobnego i antypaństwowego, że te dzisiejsze pouczenia kierowane do nas są czymś się niesłychanym... To jest szczyt hipokryzji w zderzeniu z tym, co wtedy padło.

Te wezwania powtórzyli poszczególni pańscy koledzy z opozycji. Takie mam wrażenie, że w jakimś stopniu przynajmniej to podejście Najwyższej Izby Kontroli do kontroli różnych urzędów – nie wszystkich, mówimy w tej chwili głównie o urzędach administracji państwowej – jest bardzo szkodliwe. Cytowane tu dzisiaj różne stwierdzenia oczywiście stawiają państwo w złym świetle, ale powiedzmy sobie jasno, to jest pewna broń obosieczna, bo te stwierdzenia, czy takie funkcjonowanie Najwyższej Izby Kontroli rujnuje również reputację i wiarygodność NIK. Bardzo celnie ujął tę sytuację rzecznik rządu Piotr Müller na jednej z konferencji prasowych.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Autorytet...

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Zapytany o jeden z raportów skomentował to w taki sposób – że pan prezes Banaś sprywatyzował Najwyższą Izbę Kontroli i za jej pośrednictwem prowadzi swoją prywatną

wojnę z państwem polskim. Tak się po prostu dzieje. Wzywany z jednej strony przez posłów opozycji, z drugiej strony odnosząc się do jakichś tam swoich osobistych, ciągle niewyjaśnionych, nierozstrzygniętych w sądzie ze względu na immunitet powodów, prowadzi to w taki sposób. Teraz przykłady.

Chciałbym się odnieść do kontroli dotyczącej sprawy w tej chwili dość gorącej. Bo wchodzimy w kwestie Ministerstwa Obrony Narodowej i sprawy pozyskania karabinka Grot na potrzeby Wojsk Obrony Terytorialnej. W kolejnym raporcie NIK w oparciu o subiektywną ocenę biegłego rewidenta – kwestie jego kompetencji to osobny rozdział, nie będę...

Radca prezesa Najwyższej Izby Kontroli Michał Jędrzejczyk:

To są informacje niejawne. Nie wiem, czy pan nie przekracza swoich uprawnień.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Przytaczam rzeczy, o których absolutnie mogę mówić. Zapewniam pana, sprawdziłem to bardzo dokładnie. To jest w oficjalnej korespondencji.

Radca prezesa NIK Michał Jędrzejczyk:

Tam nie ma biegłego rewidenta.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

No, ale powołaliście się na biegłego. Powtarza tezy z kontroli z 2019 roku – z okresu, gdy polskojęzyczny portal udowadniał wyższość karabinków niemieckich nad polskimi. To były kwestie rozgrywek konkurencyjnych. Powiem teraz tak – polskie Groty zdały znakomicie egzamin na polu walki, na Ukrainie. To stawia dzisiaj te zarzuty NIK pod ogromnym znakiem zapytania.

Prezes NIK Marian Banaś:

Nasza kontrola wykazała, że czegoś brakuje...

Poseł Bożena Borys Szopa (PiS):

Tak jest... Dzięki wam karabinki były dobre.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Jestem przyzwyczajony, nie dam się przekrzyknąć...

Zdumienie dotyczy zaniżania przez NIK klauzuli wystąpienia pokontrolnego, pomimo zawartych tam informacji ważnych dla bezpieczeństwa państwa. Dopiero na żądanie służby kontrwywiadu nadano klauzulę zastrzeżoną temu dokumentowi. Tak jest w korespondencji między Ministerstwem Obrony Narodowej, Najwyższą Izbą Kontroli i Marszałkiem Sejmu.

Przykładów prób ujawniania danych kadrowych ze struktury armii jest wiele. Można by sięgnąć do protokołów czy dyskusji w Komisji Obrony Narodowej. Według informacji MON głównym przedmiotem zainteresowania NIK w ostatnich 2 latach jest pozyskiwanie danych o najnowszym sprzęcie wojskowym zamawianym przez Wojsko Polskie. Na przykład F-35 czy tureckie drony Bayraktar. Kontrole takie prowadzone przed zakończeniem pozyskiwania i wdrażania są szczególnie uciążliwe dla ministerstwa – patrz: wezwanie kolegów. Agencja Uzbrojenia ocenia, że 20-30% czasu pracy pracownicy agencji poświęcają na zadania związane z odpowiedziami na pytania czy współpracą z kontrolerami NIK.

Teraz powiem w taki sposób – niezależnie od faktycznych intencji, być może realizujących tylko wezwanie opozycji, a być może z tych przyczyn osobistych – to przeszkadzanie w pracy przez kontrolerów ma wszelkie znamiona dywersji. Jest to działanie na szkodę obronności Polski. Ja w tej sytuacji też nie widzę możliwości innego wniosku...

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Nowa jakość – oskarżyć Banasia o dywersję.

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Ruska onuca, tak? Agent Merkel.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę nie przeszkadzać. Panowie dzisiaj też tutaj używali szeregu nieuprawnionych epitetów wobec swoich przeciwników politycznych.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Rzucanie insynuacji – to jest to...

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Przepraszam, nie skończyłem. Pan nie dostał głosu. W pańskich ustach dzisiaj dużo bardziej wiarygodnie zabrzmiałby argument, że pan Putin nie byłby zadowolony ze zwiększenia obronności Polski.

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Ale on jest najbardziej zadowolony z tego, że wy rządzącie.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

No dno, po prostu dno.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze. Państwo chcieli zabrać głos? Pan, panie prezesie?

Prezes NIK Marian Banaś:

Tylko w dwóch słowach. Całkowicie nie zgadzam się z tym, co tu państwo przedstawicie – że Najwyższa Izba Kontroli w jakiś sposób subiektywny prowadzi kontrolę, a szczególnie prezes... Państwo to podkreślali i ja to powtórzę – kontrole prowadzą naprawdę profesjonalni, najwyższej klasy kontrolerzy, niezależni. O tę niezależność chodzi. Ta niezależność niektórym państwu przeszkadza, a także instytucjom. Pokazują rzeczy, które są niewygodne dla rządzących, a naszą misją jest przede wszystkim poprzez nasze raporty wpływać na ulepszanie funkcjonowania organów i instytucji państwowych. O to tutaj chodzi. Te instytucje i organy powinny się cieszyć, że jest kontrola, że wykrywamy nieprawidłowości i wskazujemy, co należy zrobić, aby było lepiej. Ale państwo tego nie chce przyjąć do wiadomości. Dziękuję bardzo.

Tutaj kolega jeszcze chciał zabrać głos.

Radca prezesa NIK Michał Jędrzejczyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Michał Jędrzejczyk, radca prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Ja chciałem się odnieść do kilku kwestii, które zostały tutaj podniesione. Pierwsza to kwestia pełnienia obowiązków, o której pan przewodniczący mówił. Chciałbym wyraźnie zaznaczyć, że przepisy ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli w żaden sposób nie zabraniają powierzenia obowiązków dyrektora czy wicedyrektora, jak również nie limitują czasu, na kiedy takie funkcje mogą zostać powierzone konkretnym osobom.

Po drugie, chciałbym wyraźnie zaznaczyć, że to nie dyrektorzy prowadzą kontrole, tylko kontrolerzy, którzy są niezależni w swoich ustaleniach i w żaden sposób nie mogą postąpić inaczej, jak tylko według swojego sumienia, swojego doświadczenia i wiedzy, którą posiadają.

Po trzecie, chciałbym się również odnieść do kwestii, o której też już mówiłem, ale jeszcze raz to powiem. Pan przewodniczący, jak również pani przewodnicząca, pan poseł Śniadek, pan poseł Moskal, ówczesny pan poseł Dziuba – obecny wiceprezes – w 2015 roku głosowaliście państwo za zniesieniem zakazu powierzenia pełnienia obowiązków w służbie cywilnej. W związku z powyższym w tym momencie atakowanie prezesa Najwyższej Izby Kontroli w tym zakresie jest po prostu nieuprawnione. Mnie jako kontrolerowi jest bardzo przykro, że przez 2 godziny tutaj siedzę i nie dostałem żadnego pytania o kontrolę od państwa. Te 160 kontroli, które realizowaliśmy wspólnie z moimi kolegami podczas całego 2022 roku, które państwo chcecie skwitować negatywną oceną naszej pracy... To jest po prostu nieprzyzwoite i bardzo mi jest z tego powodu przykro. Jestem radcą prezesa i doktorem nauk prawnych. Byłem wiceprzewodniczącym głównej komisji orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Obecnie jestem członkiem komisji orzekającej o naruszeniach dyscypliny finansów publicznych

przy Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jest mi po prostu przykro do tego stopnia, że zaczynam się po prostu już tym wszystkim emocjonować.

Dlatego ja mam taką serdeczną prośbę do państwa, żeby zastanowić się nad wnioskiem, który pan przewodniczący tutaj postawił, oceniając negatywnie naszą pracę. Oceniać państwo negatywnie pana prezesa, ale tak naprawdę oceniać państwo nas, kontrolerów.

Ostatnia rzecz. Jeżeli chodzi o tę ostatnią kwestię, o której pan poseł Śniadek powiedział, pragnę wyraźnie zaznaczyć, że pan prezes Marian Banaś ma dostęp do informacji niejawnych ściśle tajnych – uprawnienia prezesa Mariana Banasia do tej klauzuli zostały pod względem formalnym zweryfikowane przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego podczas ostatniej kontroli. Dlatego jeżeli pan będzie upowszechniał tego typu informacje, to w tym momencie Najwyższa Izba Kontroli będzie musiała podjąć kroki prawne w stosunku do pana. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Może zmierzamy już do końca. Panie prezesie, czy pan jeszcze chciał, żeby ktoś z pracowników Izby zabrał głos?

Prezes NIK Marian Banaś:

Ja tylko jeszcze chciałem dodać, proszę państwa – z całej tej dyskusji to wynika, ale i również z całej naszej działalności – że istnieje pilna potrzeba zmiany ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli. Ja to przedstawiłem. Projekt jest przez nas opracowany i liczę na to, że wszystkie normalne siły polityczne, którym na Polsce zależy, poprą ten projekt. Żeby wreszcie Izba uzyskała naprawdę w pełni niezależny status jako organ konstytucyjny, który patrzy na ręce każdej władzy, niezależnie kto tą władzę sprawuje. Bo my nie jesteśmy od polityki, tylko od kontrolowania grosza publicznego. Dziękuję bardzo.

Jeszcze poproszę panią dyrektorkę.

Pełniąca obowiązki dyrektor Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego NIK Ewelina Słyk:

Ja jeszcze chciałam tylko sprostować uprzednio przekazywaną informację przez pana przewodniczącego dotyczącą tego jakoby prezes naruszył zapisy ustawy w związku z przekazywaniem projektu budżetu NIK za 2022 rok. Jest to opinia pana przewodniczącego. Natomiast art. 23 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli wprost wskazuje, w jakim trybie jest uchwalany budżet. I w takim kształcie został on przekazany, co zostało zaakcentowane na samym początku w oświadczeniu prezesa, w dniu 27 lipca 2022 r. Dopiero w dniu 20 września 2022 r. prezes, działając na podstawie art. 13, czyli korzystając z własnych uprawnień, zwrócił się o zwiększenie tego budżetu. Natomiast nieuprawnionym jest stawianie znaku równości i wskazywanie, że prezes przekazał treść uchwały sprzeczną z treścią tej, która została podjęta przez Kolegium. Dziękuję.

Prezes NIK Marian Banaś:

Dziękuję. Jeszcze pan dyrektor.

Pełniący obowiązki wicedyrektor Departamentu Strategii Najwyższej Izby Kontroli Robert Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, ja jestem współautorem tego sprawozdania. Bardzo się cieszę, że państwo nie mieli ani jednego słowa do tego sprawozdania, które zostało przygotowane przez wszystkie jednostki NIK. Wszyscy pracownicy mogli się wypowiedzieć. Wypowiadało się Kolegium, wszystkie grupy... Było ono wielokrotnie opiniowane.

Natomiast o pana wiarygodności świadczy, jak pan zacytował stanowisko Rady Przedsiębiorczości w sprawie realizacji programów tarczy finansowych w kontekście wniosku prezesa NIK. Zacytował pan, że kontrola była nierzetelna. W tym stanowisku nie ma ani jednego słowa o kontroli NIK, o rzetelności kontroli NIK. Ono odnosi się zupełnie do innych spraw. Tak że gdyby pan wskazał... Wydaje mi się, że właśnie wszystkie wypowiedzi dotyczące pełniących obowiązki, dotyczące budżetu, dotyczące cytowania stanowiska, które nie udało się panu – bo dopowiedział pan te rzeczy, można sprawdzić w nagraniu. Wszystko to świadczy o tym, że to jest rzeczywiście kompromitujące. Ale nie dla NIK, tylko sposobu działania Komisji. Dziękuję bardzo.

Posel Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dobrze, że NIK nie kontroluje Komisji...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

W jakiej sprawie, panie pośle?

Posel Tomasz Kostuś (KO):

W takiej sprawie, panie przewodniczący, że pan wiceprzewodniczący Śniadek wywołał mnie z imienia i nazwiska. W swojej wypowiedzi odniósł się do moich wypowiedzi. Dlatego chciałem dwa zdania... Nie chcę naprawdę przedłużać tego niepotrzebnie, ale muszę się do tego odnieść. Pozwoli pan? Dziękuję bardzo...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Oczywiście, że pozwolę, tylko...

Posel Tomasz Kostuś (KO):

Już nie będę powtarzał tego, co było mówione. Tutaj się rozumiemy. Oczywiście.

Pan wiceprzewodniczący Śniadek powiedział o tym, że ja tutaj peany, laurki pod adresem pana prezesa, pod adresem NIK... Panie wiceprzewodniczący, jeżeli mówiłem o skuteczności, jeżeli mówiłem o profesjonalizmie, jeżeli mówiłem o dobrej robocie, jeżeli mówiłem o urobku, to odnosiłem się do wskaźników, do liczb, do faktów. Wie pan, to nie była jakaś narracja propagandy sukcesu. To było w odniesieniu do tego, co było w sprawozdaniu zapisane – o czym moi koledzy i ja mówiłem. To pierwsza uwaga.

Co do kwestii dostępu do informacji, to już się tutaj wcześniej pan wypowiedział. Natomiast z takim uporem godnym lepszej sprawy to powinien pan zapytać na przykład czy chociażby przewodniczący Komisji Obrony Narodowej, członek sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych ma dostęp do informacji ściśle tajnych i NATO-wskich. Proszę o to zapytać. To jest dużo poważniejsza sprawa, bo dotyczy niezwykle wrażliwego obszaru, jakim jest obronność i bezpieczeństwo państwa. Tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę.

Posel Bożena Borys-Szopa (PiS):

Ja tylko panu... radcy, mecenasowi?

Pełniący obowiązki wicedyrektor Departamentu Strategii NIK Robert Kwiatkowski:

Wicedyrektorowi.

Posel Bożena Borys-Szopa (PiS):

Panu dyrektorowi przypomnę zapis Konstytucji, jeśli można...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan jest radcą prezesa?

Pełniący obowiązki wicedyrektor Departamentu Strategii NIK Robert Kwiatkowski:

Wicedyrektorem departamentu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pełniącym obowiązki?

Pełniący obowiązki wicedyrektor Departamentu Strategii NIK Robert Kwiatkowski:

Pełniącym obowiązki.

Posel Bożena Borys-Szopa (PiS):

Art. 202 panu przytoczę. Najwyższa Izba Kontroli jest naczelnym organem kontroli państwowej. Najwyższa Izba Kontroli podlega Sejmowi, a nie odwrotnie. My w imieniu Sejmu jako Komisja sprawujemy nadzór nad działalnością. Panu się pomyliło w ostatnim zdaniu... Proszę odsłuchać to, co pan powiedział – bo być może chciał pan powiedzieć coś innego, ale zabrzmiało to inaczej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Niech pan weźmie pod uwagę, że nawet pan Kostuś mówił bardzo krótko.

Posel Ryszard Wilczyński (KO):

Ja uwielbiam, jak PiS się wspina na wyżyny swojej wyższości moralnej, tylko że w tym momencie padły insynuacje ze strony wiceprzewodniczącego, który nagle stwierdził, że działanie NIK jest na rękę Putinowi. Czegoś takiego to jeszcze nie było... Mam nadzieję, panie przewodniczący, że przynajmniej pan, referując swój nieszczęsny wniosek i swoje uzasadnienie, tego wątku na sali plenarnej nie poruszy. Niestety, ale przebiliśmy w tym momencie dno – dno argumentacji i dno opluskwania ludzi ciężko pracujących dla dobra państwa, bo z taką tezą, która wprawia wszystkich w osłupienie nie spodziewaliśmy się spotkać. Wstyd, panie wiceprzewodniczący, że w ogóle tego typu słowa mogły panu przejść przez gardło. Dziękuję.

Posel Janusz Śniadek (PiS):

Proszę się zastanowić, czy ma pan tytuł, żeby innych pouczać.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, tu już są takie dyskusje osobiste na temat tego, co kto powiedział względem kogo. Starajmy się jednak trzymać tego sprawozdania. Jeśli są jeszcze jakieś merytoryczne wypowiedzi... Panie przewodniczący, czy pan ma coś?

Posel Wojciech Saługa (KO):

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Naprawdę proszę o rzeczy dotyczące sprawozdania. O złodziejach już tu było mówione...

Posel Wojciech Saługa (KO):

Panie przewodniczący, od dwóch godzin domagamy się od pana, żeby mówić o sprawozdaniu. A o złodziejach nigdy dość, wie pan...

Posel Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pan coś wie o tym, nie?

Posel Wojciech Saługa (KO):

Tak, tak, wiem. Obserwuję, patrzę, widzę. Chronicie tych złodziei, a NIK wam w tym przeszkadza. To jest taka po prostu krótka teza.

Panie przewodniczący, przedstawił pan stanowisko Polskiej Rady Biznesu?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przedsiębiorców polskich... Rady Przedsiębiorczości.

Posel Wojciech Saługa (KO):

Pan dyrektor zarzucił panu, że nadużył pan cytatu – że dorzucił pan tam swoje słowa. Nie chcę, żeby teraz pan nam to pokazał, ale myślę, że powinien się pan do tego odnieść na najbliższym posiedzeniu Komisji. Padł zarzut wobec pana przewodniczącego, że manipuluje pan posłami poprzez swoje wypowiedzi. Dość poważnie to wygląda. Pan mówił, że pan cytuje. Pan szukał tego stanowiska i pan cytował, a pan dyrektor panu zarzucił, że w tym stanowisku nic takiego nie ma.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobra. To jeszcze raz. „Program tarcz finansowy realizowany przez Państwowy Fundusz Rozwoju był unikalnym w historii Polski, skutecznym działaniem chroniącym sektor przedsiębiorstw i rynek pracy, realizowanym w nadzwyczajnych okolicznościach pandemii COVID-19. Szybka pomoc udzielana w ciągu 24-48 godzin za pośrednictwem polskich banków trafiła do 353 tys. przedsiębiorców, przyczyniając się do utrzymania ponad 3,2 mln miejsc pracy”. I to był cytat. Natomiast potem to już była jakby moja taka konstatacja tego, co oni tutaj powiedzieli. Nie wiem, czy to jest stanowisko rady. „Na podstawie swoich wszystkich doświadczeń Rada Przedsiębiorczości nie widzi jakichkolwiek przesłanek uzasadniających wypowiedzi zarzucających PFR wydatkowane środków „poza wszelkimi zasadami i rygorami, w okolicznościach wysokiego ryzyka, uznaniowości i korupcji”. „Podsumowując swoje stanowisko, rada wskazuje, że bardzo wysoko ocenia obiektywizm procedur udzielania subwencji oraz profesjonalizm rzetelność i sprawno-

ści Państwowego Funduszu Rozwoju w zakresie realizacji tej tarczy finansowej „Do wypowiedzi pana Banasia odniósł się także szef Polskiego Funduszu Rozwoju Paweł Borys”. „Z przykrością obserwuję, niezrozumiałą szarżę prezesa Banasia... „Wypowiedane wnioski są jeszcze przed końcem kontroli”. Ja to teraz skracam. „Zwróciłem się ponad 2 miesiące temu pisemnie do prezesa Banasia o nierozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o PFR. Niestety po ostatnich wypowiedziach nie mamy innego wyjścia jak tylko zgłoszenie podejrzenia popełnienia przestępstwa zniesławienia oraz pozew o naruszenie dóbr osobistych”. To jest tyle. Oczywiście możemy odsłuchiwać. Część to były cytaty, a część to była moja wypowiedź. Natomiast nie ulega wątpliwości, że ta grupa przedsiębiorców dziękuję Polskiemu Funduszowi Rozwoju za przeprowadzenie tej akcji, mówiąc, ile osób i ile podmiotów na tym zyskało, ile osób uniknęło bezrobocia. Natomiast kontrola przeprowadzona przez NIK wskazywała na coś zupełnie innego. Pan prezes Borys doszedł do wniosku, że został zniesławiony tymi wypowiedziami, które były tutaj przekazywane. Co do wydźwięku, co do wymowy tego, co powiedziałem, chyba nie ma żadnych wątpliwości. Teraz jeszcze raz to powtórzyłem. Państwo możecie odnaleźć w Interii Biznes te wypowiedzi i to stanowisko.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania. Panie pośle, trzeba przejść do głosowania... Proszę, kto jest za wnioskiem o negatywne zaopiniowanie sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w roku 2022? Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy ktoś z państwa posłów nie oddał jeszcze głosu? Nikt się nie zgłasza. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 11 posłów. 7 głosów za, 4 przeciw, 0 wstrzymujących. Komisja przyjęła opinię.

Jako posła sprawozdawcę proponuję siebie – posła koreferenta. Czy ktoś jest przeciw?

Posel Ryszard Wilczyński (KO):

Ja jestem przeciw.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Wilczyński jest sprzeciw. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za powierzeniem panu posłowi Wojciechowi Szaramie funkcji sprawozdawcy Komisji? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy ktoś jeszcze nie głosował? Nikt się nie zgłasza. A więc zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 10 posłów. Za 7, przeciw 1, wstrzymało się 2 posłów. Poseł sprawozdawca został wyznaczony. Dziękuję państwu.

Panie prezesie, proszę przedstawić posłom projekt ustawy, który pan dzisiaj przed drzwiami Najwyższej Izby Kontroli przekazał przedstawicielowi jednej z partii politycznych. Jesteśmy bardzo ciekawi proponowanych przez pana rozwiązań.

Dziękuję, do widzenia. Zamykam posiedzenie Komisji.